SPRAWOZDANIE KOMITETU

c. k. Towarzystwa gospodarskiego galic.

za rok 1882.

Nakładem c. k. Towarzystwa gosp. galic.

WE LWOWIE

Z I. Związkowej Drukarni, Hotel Żorża.

1883.

Treść.

Część I.

Sprawozdanie

z czynności Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galic.

za rok 1882.

W załatwieniu naszych wniosków subwencyjnych, któreśmy w sprawozdaniu za r. 1881 na str. 13 szczegółowo podali, **przyznało** Wys. Ministerstwo rolnictwa **i wypłaciło** w r. 1882 następujące **subwencye:**

A. W Dziale naukowym i statystyki.

I.	Dla szkoły Gródeckiej połączonej z Zakładem uprawy i wyprawy lnu	5000 zł.	
II.	Dla szkoły ogrodniczej Towarzystwa ogrodniczo-sadowniczego	1000 „	
III.	Na kursa weterynaryi	800 „	
IV.	Na odczyty rolnicze wędrowne dla włościan	500 „	
V.	Na wydawnictwo „Rolnika“	1000 „	
VI.	Na stypendya leśne (płatne w Wiedniu)	1080 „	
VII.	Na statystykę	2100 „	
	Razem		11480 zł.

B. W dziale chowu zwierząt, produkcyi roślin i wystaw.

I.	Na podniesienie chowu bydła rogatego	50000 zł.	
II.	Na owce, trzodę chlewną i pszczelnictwo	800 „	
III.	Na produkcyę roślin	1000 „	
IV.	Na zadrzewienie (przyznane w r 1881)	500 „	
V.	Na wystawy	2000 „	
IV.	Na jarmarki końskie	200 „	
	Razem		54500 zł.
	Ogółem		**65980 zł.**

z których kwota 64900 zł. wpłynęła do kasy Towarzystwa, zaś kwota 1080 zł. (na stypendya leśne) wypłaconą została stypendystom wprost w Wiedniu.

Nadto przyznało Ministerstwo w zasadzie i zarezerwowało do wypłaty późniejszej w Dziale *A.* na projektowaną szkołę chmielarską w Środopolcach 600 zł., na stypendya podróżne rolnicze 500 zł. — zaś w Dziale *B.* na zadrzewienie 350 zł. — tak iż **suma wszystkich wypłaconych w r. 1882 i zarezerwowanych subwencyj** wynosi ogółem **67430 zł.** t. j. o 2383 zł. 68 ct. więcej niż w r. 1881.

Przechodzimy do sprawozdania szczegółowego.

A) Dział naukowy i statystyki.

I. Subwencya szkoły rolniczej dla włościan w Gródku.

(połączonej z Zakładem uprawy i wyprawy lnu)

Z powyższych 5000 zł. przypada 1000 zł. jako dodatek na r. 1881 — zaś 4000 zł. na r. 1882. — Z czynności wymieniamy ważniejsze.

Egzamin w tejże szkole odbył się dnia 13 Maja 1882 z 6 uczniami I i II-letniemi w obecności jedynie Prezesa Oddziału Rudeńsko-Gródeckiego tudzież referenta — gdyż ani Wys. Rząd ani też Wys. Wydział krajowy, mimo zaproszenia, delegata swego nie zesłał. Uczniowie II-letni (Stefan Świder i Jan Gerczuk) uzyskawszy postęp bardzo dobry, przedstawieni zostali Wys. Wydziałowi kraj. do krajowej szkoły parobków w Dublanach i zostali tamże przyjęci — zaś uczniowie I-letni (Karol Durkalec, Ignacy Juzwa, Michał Michowicz i Szymon Popów) przeszli na rok II.

Na rozpisany zaś pod dniem 31 Marca z. r. konkurs, zgłosiło się 7 kandydatów, z których przyjęto 5 jako uczniów I-letnich — a to: Stanisława Samburę, Wojciecha Rogoza, Antoniego Leśniaka, Michała Kudę i Wawrzyńca Łesuka od dnia 15 Maja począwszy, o stypendyum rocznem 180 zł.; dwóch wszakże z nich, a to: Antoniego Leśniaka i Michała Kudę wydalono z Zakładu, przyjąwszy natomiast Jana Łanowego z Rodatycz od dnia 20 Września począwszy — skutkiem czego pozostaje obecnie w szkole Gródeckiej czterech I- i tyleż II-letnich, razem 8 uczniów. Chciał Komitet podnieść liczbę uczniów do 10ciu — lecz wniesione do Wys. Wydziału krajowego podanie o 2 stypendya uwzględnione nie zostało.

Zakład zaopatrzono w konie, bibliotekę szkoły pomnożono kilku dziełami z przykupna. Przykupiono też 4 łóżka żelazne i 4 koce — a szafki polecono sporządzić na miejscu. Uzyskane z pola szkolnego ziemiopłody, niemniej len i kłaki, spieniężono tylko w części za 135 zł. 34 ct., wartość zaś pozostałych wynosi 560 zł.

Uzupełniono też wykłady nauką weterynaryi, do której zaproszono docenta szkoły Dublańskiej p. Kubickiego: tudzież nauką religii, do której powołano kooperatora miejscowego x. Treszczyńskiego. Dla obu nauk przyjęto ilość po 20 wykładów.

Przedłożony wszakże Wys. Ministerstwu rolnictwa plan nauk i reorganizacyi tejże szkoły, pomimo następnie przedłożonego wyjaśnienia co do obecnego jej stanu, kosztów utrzymania w r. 1881 i kwalifikacyi pp. nauczycieli, dotąd zatwierdzony nie został.

II. Subwencya szkoły ogrodniczej.

Podniesiona w dwóch ratach subwencya 1000 zł. dla tejże szkoły wypłaconą została Towarzystwu ogrodniczo-sadowniczemu, natychmiast po odebraniu.

Uzyskano absolutoryum z przedłożonych 1881 roku rachunków tejże szkoły — a na egzamina odbyte w dniu 8 Października wydelegowano członka Komitetu p. Tynieckiego.

Przedłożono też sprawozdanie tegoż Towarzystwa i rachunki za r. 1881, popierając prośbę jego o podwyższenie subwencyi dla szkoły z 1000 zł. na 1500 zł. — na co jednak nie otrzymano dotąd rezolucyi, lecz tylko wezwanie do przedłożenia niektórych wyjaśnień i uzupełnień — i załatwienie tej sprawy jest w toku.

III. Subwencya kursów weterynaryi.

Na kursa weterynaryi przeznaczyło Ministerstwo 800 zł. Gdy jednak Komitet miał jeszcze znaczną pozostałość z lat ubiegłych w przechowaniu swojem, przeto wezwał Oddziały, aby się jak najliczniej do tej subwencyi zgłaszały.

Skutkiem tego, na podstawie zgłoszeń otrzymanych z Oddziałów, odbyć się miały cztery kursa weterynaryi — a to: 1. w Borszczowie (przyznany jeszcze w roku 1881); 2. w Bóbrce (subwencyonowany jeszcze w roku 1880); 3. w Stanisławowie; 4. w Tarnopolu.

Nadto dwa kursa kucia koni za osobnem zezwoleniem Wys. Ministerstwa, z tejże samej subwencyi — a mianowicie: 1. w Radziechowie, 2. w Tłumaczu — których program przyjęto następujący:

a) anatomia kopyta i racicy;
b) fizyologia kopyta i racicy;
c) opis prawidłowego, zdrowego kopyta i racicy takiejże;
d) o utrzymaniu i pielęgnowaniu kopyta i racicy;
e) o kuciu i jego wpływie w ogólności:
  α) opis prawidłowy podkowy letniej i zimowej, i prawidłowych hufnali;
  β) o postępowaniu przy kuciu i przygotowaniu kopyta do kucia;
f) o kuciu w szczególności:
  α) opis kopyta nieregularnego, — przyczyny, wpływ i jakość okucia;
  β) opis kopyta wadliwego, — przyczyny, wpływ i jakość okucia;
g) o chorobach kopyt i racic:
  α) reumatyczne zapalenie kopyta, czyli tak zwany ochwat;
  β) urazowe zapalenie kopyta i racicy (odgniot, podbicie się, zagwożdżenie, zatrat, ukłucie podeszwy, gnicie strzałki, strychowanie się, ściganie się) przyczyny, oznaki, przebieg i następstwa — oraz rada i jakość kucia w danych przypadkach.

Ze względu zaś, że wykłady te opierały się dotąd przeważnie i prawie wyłącznie na panu Kubickim, który tylu zgłoszeniom naraz zadosyć uczynić nie byłby w stanie, starał się Komitet dla dogodności Oddziałów pozyskać więcej pp. prelegentów — i udało mu się wyjednać pomoc profesorów c. k. szkoły weterynaryi pp. Langhausa i Kretowicza, tudzież weterynarza p. Haasego — tenże ostatni jednak wyjechał.

Z tak licznie projektowanych kursów weterynaryi i kursów kucia koni — odbyły się w r. 1882 (z braku prelegentów) dwa tylko kursa weterynaryi — a to:

a) w Mielnicy subwencyonowany kwotą 300 zł., urządzony staraniem Oddziału Borszczowskiego. Odbył się on pod kierunkiem p. Kubickiego od 15 do 31 Października. Słuchaczy stałych było 34, a to: 25 włościan-gospodarzy, 2 izraelitów-gospodarzy, 3 oficyalistów prywatnych i 4 nauczycieli ludowych; od połowy kursu 15 włościan-gospodarzy, a niestałych 50 włościan-gospodarzy — razem przeto 99, jaką się liczbą jeszcze żaden kurs nie szczycił; a co ważniejsza, że garnęli się przeważnie włościanie, co jest zjawiskiem nadzwyczaj pocieszającem, bo świadczy wymownie, iż poczynają uczuwać niezbędność pouczenia się, jak bydło chować i zabezpieczać przed chorobami należy.

Koszta kursu wynosiły 442 zł. 51 ct., a że subwencyi podjęto tylko 300 zł., przeto niedobór 142 zł. 51 ct pokryto z funduszów Oddziału.

b) Drugi kurs, subwencyonowany kwotą 350 zł., odbył się w Stanisławowie od 20 Listopada do 3 Grudnia, pod kierunkiem wyż wspomnianych pp. profesorów Kretowicza i Langhausa, w ten sposób, iż piewszych dni 7 wykładał pierwszy anatomię i choroby zewnętrzne, drugi zaś przez 7 dni następnych fizyologię i choroby wewnętrzne; przyczem obaj wskazywali sposób obchodzenia się z chorem bydłem, oraz leczenia w najgłówniejszych chorobach — a nadto, o ile czas pozwalał, udzielali najważniejszych zasad chowu bydła.

I tu także przeważną ilość słuchaczy dostarczył stan włościański, na 30 bowiem stałych słuchaczy było: 13 gospodarzy gruntowych, 1 parobek, 5 mieszczan właścicieli realności, 5 kowali, 5 oficyalistów prywatnych i 1 nauczyciel ludowy; oprócz tego 5 słuchaczy niestałych — razem przeto 35 słuchaczy. Koszta wynosiły 353 złr. 53 ct., przychód t. j. subwencya 350 zł., niedobór 3 zł. 53 ct. pokryto z funduszów Oddziału.

Nadmienić jeszcze wypada, że rachunki odbytego w r. 1881 kursu w Zaleszczykach zatwierdziło Ministerstwo — i że przy wyczerpaniu dawnego nakładu Instrukcyi dla kursów weterynaryi, zarządzono nakład nowy, który jest do dyspozycyi Szan. Oddziałów.

IV. Subwencya wędrownych odczytów rolniczych dla włościan.

Pierwszy to raz uzyskano tę subwencyę, i to subwencyę znaczniejszą — bo 500 zł., z której przeznaczyło Ministerstwo na przedstawienie Komitetu:

a) 250 zł. dla Oddziału Lwowskiego;

b) 150 zł. dla Oddziału Stanisławowskiego;

c) 60 zł. dla Oddziału Rohatyńskiego — pozostałą zaś resztę:

d) 40 zł., dozwoliło użyć ewentualnie na rzecz Oddziału Tłumackiego.

Odczyty w Oddziale Lwowskim (na które wypłacono już 250 zł.) poruczyła Rada tegoż Oddziału nauczycielowi kraj. szkoły parobków w Dublanach p. Włodzimierzowi Grodzkiemu, który ma odbyć po 2 odczyty w 15-tu obranych miejscowościach, w porządku z góry oznaczonym, a obejmować mają wykłady: o uprawie roślin pastewnych, buraków, kukurudzy, lucerny, koniczu, mięszanki; o racyonalnem obchodzeniu się z nawozem w stajni, gnojowni i w polu; o kompostach, odchodach ludzkich, odchodach ptactwa domowego i popiołach drzewnych; dalej o niszczeniu śnieci i innych szkodników roślinnych; o hodowli zwierząt domowych — i środkach zaradczych w chorobach zwierząt domowych.

Odbył on już 11 odczytów: w Hołosku (1), Pikułowicach (2), Zaszkowie (1), Bilce szlacheckiej (1), Dawidowie (1), Grzędzie (1), Barszczowicach (2), Zubrzy (1) i Sokolnikach (1), a liczba słuchaczy wynosiła dotąd ogółem 600, zatem 55 przeciętnie.

Odczyty odbywają się w niedziele albo w dni świąteczne — w których włościanie, jako w dni wolne od pracy, schodzić się mogą.

W Oddziale Stanisławowskim mają się odbyć odczyty w miesiącu Lutym lub Marcu b. r. Wybranych jest 10 miejscowości, w których mają się odbyć po 2 odczyty pod nadzorem członka Oddziału, którego też zadaniem być ma, postarać się o jak największą liczbę słuchaczy tak z gminy miejscowej, jakoteż i okolicznych. Prelegenta wszakże nie ma Oddział dotąd zapewnionego.

W Oddziale Rohatyńskim zamierzone są odczyty wcale odmienne, a to nie przez płatnego prelegenta, ale przez członków Oddziału, podejmujących się tych odczytów bezpłatnie, bez zwrotu nawet kosztów podróży; mianowicie ma mieć 2 odczyty Prezes Oddziału p. Jakób Bittner o uprawie roślin pastewnych, a w szczególności o uprawie buraków — i takież same 2 odczyty członek Rady p. Stanisław Malinowski; dwa zaś odczyty o pszczelnictwie ma mieć członek Oddziału i znakomity pszczelarz x. Józef Makohoński. Na miejsca odczytów wybrano miasteczka Rohatyn i Bursztyn. A że odczyty nic kosztować nie będą, zażądał Oddział tylko 60 zł. zasiłku na kupno nasienia buraków, celem bezpłatnego rozdania pomiędzy słuchaczy — i kwota ta Oddziałowi już wypłaconą została.

Co do czwartej kwoty (40 zł.) przeznaczonej ewentualnie dla Oddziału Tłumackiego, zrzekł się jej Oddział, gdyż kwota ta starczyłaby jedynie na urządzenie odczytów w sposób przez Oddział Rohatyński praktykowany — a w gronie członków nie objawił nikt chęci do podjęcia się takowych.

Wezwano zatem Oddział Przemyski, który się był dodatkowo o zasiłek zgłosił, z chęcią urządzenia odczytów dla członków-włościan podczas Walnego Zgromadzenia, aby przedłożył plan szczegółowy: kto będzie prelegentem? co stanowić będzie treść odczytów? i ile ich ma się odbyć i kiedy?

V. Subwencya „Rolnika".

Z wdzięcznością podnieść musi Komitet, iż żądanie jego podwyższenia subwencyi „Rolnika" z cyfry 800 na 1000 zł. przez Wys. Ministerstwo łaskawie uwzględnione zostało — i ta podwyższona kwota zasiliła już jego budżet zeszłoroczny.

Obowiązkowe egzemplarze dla nauczycieli ludowych (w ilości 150) dosyłają się regularnie kraj. Radzie szkolnej; a uchwałę ostatniej Rady Ogólnej, powziętą na wniosek delegata pana Lenkiewicza: „iżby redakcya „Rolnika" rozesłała do wszytkich członków wezwanie do wzięcia czynnego udziału w współpracownictwie" — udzielono Redakcyi do załatwienia.

VI. Subwencya stypendyów leśnych.

Zeszłoroczni stypendyści nasi pp. Hieronim Hlebowicki i Antoni Hawle, którym przyznano stypendya na trzy półrocza, kończą właśnie obecnie już trzecie półrocze. Każdy z nich słuchał przeważnie przedmiotów fachowych, mając na celu li tylko dokładniejsze teoretyczne wykształcenie się w swoim zawodzie.

Gdy jednak w skutek zeszłorocznego rozporządzenia rządowego weszły w życie egzamina państwowe, którym się i nasi stypendyści poddać muszą, a półtoraroczny okres, wobec licznych kolizyj godzin wykładowych i ćwiczeń praktycznych jest za krótki, aby mogli skutecznie poddać się egzaminowi, wnieśli oni podanie do Komitetu o przedłużenie im stypendyum jeszcze na jedno półrocze — i podanie to, na mocy uchwały powziętej, poparł Komitet u Wys. Ministerstwa jak najgoręcej i ma nadzieję, że słusznemu ich żądaniu zadosyć się stanie.

Z przyjemnością też podnieść musi Komitet na podstawie chlubnych świadectw, jakie przedłożyli, iż stypendyści ci robią nam zaszczyt prawdziwy, należąc tak postępami w naukach jakoteż zachowaniem swojem do najcelniejszych uczniów Akademii rolniczej w Wiedniu — i podtrzymują dalej godnie ustaloną już tam sławę uczniów naszej szkoły lasowej.

VII. Subwencya statystyczna. *)

I w tym roku musimy na czele zamieścić wzmiankę o dalszej redukcyi subwencyi statystycznej; otrzymaliśmy mianowicie na cele statystyki rolniczej z Wys. c. k. Ministerstwa tylko 2100 zł. w. a.

Tę skromną pomoc nawet zawdzięczyć możemy tylko energicznej remonstracyi Komitetu z 15 Czerwca 1882 do L. 1091. Pierwotnie bowiem Wys. c. k. Ministerstwo rolnictwa miało zamiar tegoroczną subwencyę ograniczyć do kwoty 1.500 zł., dozwalając w zamian na mniej ścisłe zbieranie dat i mniej szczegółowe przedstawienie rezultatu plonów — a żądało nadto, by z pomocą dodatkowej kwoty 600 zł. Komitet podjął się zebrania dat do uzupełnienia ostatniego spisu bydła.

Nie sądząc wcale, iżby dotychczasowa metoda zbierania dat i w ogóle działalność nasza w zakresie statystyki zbiorów nie potrzebowała ulepszeń i reformy, przeciwnie zaznaczając wyraźnie, iż byle były odpowiednie większe środki, należałoby podjąć nierównie szczegółowsze badania i postarać się o większą liczbę korespondentów, zastrzegliśmy się w interesie rzeczy, prawdy i wartości praktycznej i naukowej przeciw dopuszczeniu większej dowolności w zestawieniu statystyki zbiorów — bo inaczej możnaby się spodziewać, że zestawienia statystyczne nieoparte na datach, pochodzących z dochodzeń i badań lokalnych, graniczyć będą z fikcyą usnutą przy zielonym stoliku.

Przedstawiwszy dalej, jak w szeregu lat, od 1870 roku począwszy, subwencyę na cele statystyki rolniczej z kwoty pierwotnej 4000 zł., redukowano stopniowo aż do kwoty 2500 zł. rocznie, pomimo iż program prac żądanych wzrastał z rokiem każdym — prosiliśmy przy-

---

*) Tę część sprawozdania opracował referent Dr. Tadeusz Pilat.

najmniej o subwencyę w tej wysokości, co w ostatnich trzech latach — i zobowiązaliśmy się nawet do badań w sprawie uzupełnienia spisu bydła, jeżeli tylko Wys. c. k. Ministerstwo zapozna nas bliżej ze swojemi żądaniami w tej mierze, i pokaże się, że żądania te są do przeprowadzenia.

Przedstawienie nasze uwzględniło Wys. c. k. Ministerstwo o tyle, iż przyznało nam wprawdzie tylko subwencyę w kwocie 2100 zł., zwolniło nas jednak z obowiązku dostarczenia dat potrzebnych do uzupełnienia spisu bydła.

Z pomocą tej subwencyi zestawiliśmy rezultat zbiorów w r. 1882. Operat ten jest już w rękach Wys. c. k. Ministerstwa; dalsze zaś prace, jak oszacowanie plonów, porównanie tychże z rezultatami lat poprzednich, obliczenie produkcyi owoców, są na ukończeniu. Prócz tego jak w latach poprzednich przesyłaliśmy Wys. c. k. Ministerstwu w miesiącach wiosennych, letnich i w jesieni po koniec Października, co dwa tygodnie, sprawozdania peryodyczne o stanie zasiewów i rezultacie zbiorów, a z dat w tym celu zbieranych korzystały tak dzienniki krajowe, jakoteż komisya targu zbożowego Wiedeńskiego i Lwowskiego.

Wypłata wynagrodzeń szanownym pp. korespondeutom została zarządzoną; wobec jednak redukcyi subwencyi wynagrodzenie wypadło jeszcze skromniej, niż po inne lata. Licząc na wypróbowaną uczynność naszych korespondentów, mamy nadzieję, że nizkość wynagrodzenia, nieodpowiadającego podjętym trudom i wartości dostarczonych dat, nie zrazi nikogo — i że jak dotąd znajdziemy zawsze chętnych do dostarczenia nam pomocy. Skłonnych do ofiarowania nam tej pomocy, a nienależących dotąd do grona naszych korespondentów, zapraszamy niniejszem do podania swego adresu w biórze Komitetu — a z gotowości ich nie omieszkamy skorzystać.

Kończąc, podajemy z przedłożonego Wys. c. k. Ministerstwu elaboratu za r. 1882 ważniejsze daty, odnoszące się do rozmiarów uprawy pojedyńczych ziemiopłodów i rezultatu ich zbioru.

W roku 1882 wzięto pod uprawę w obrębie Towarzystwa:

Pszenicy	246.003	hektarów	Kapusty w polu	17.111	hektarów
Żyta	395 842	„	Koniczyny na paszę	74.134	„
Jęczmienia	239.030	„	Koniczyny nasiennej	18 941	„
Owsa	419.950	„	Wyki nasiennej	23.976	„
Hreczki	99.735	„	Wyki na paszę	20.869	„
Prosa	23.608	„	Mięszanki	20.927	„
Kukurudzy	75 677	„	Innych roślin pastewnych	13.253	„
Grochu	57.340	„	Rzepaku	10.188	„
Bobu	20.024	„	Chmielu	641	„
Ziemniaków	218.922	„	Lnu	12.793	„
Buraków	9.475	„	Konopi	24.312	„
Kapusty w ogrodach i na łąkach	9.395	„	Tytoniu	1.183	„

Z roli pozostawiono ugorem 420.311 hektarów; z łąk zaś w ogólnym obszarze 728.842 hektarów, skoszono 526.542 hektarów.

Rezultat zbioru przedstawia się następnie:

Ogółem zebrano:

Pszenicy	3.438.924 hl.	plon przec. z hekt.	14.— hl.	Konicz. na paszę	2 109 008 c.m.	plon przec. z hekt.	28 50 cm.
Żyta	4 596.970 „	„ „ „	11.40 „	Konicz nasiennej	38 223 htl	„ „ „	2.— htl.
Jęczmienia	3.027 435 „	„ „ „	12 70 „	Wyki nasiennej	268.633 „	„ „ „	11.20 „
Owsa	5.965 423 „	„ „ „	14.20 „	Wyki paszy	465.310 cm.	„ „ „	22.30 cm.
Hreczki	735 603 „	„ „ „	7.40 „	Mięszanki	388.241 „	„ „ „	18.60 „
Prosa	280.999 „	„ „ „	11.90 „	Innych pastewnych	395.070 „	„ „ „	29 80 „
Kukurudzy	1 204 444 „	„ „ „	15 90 „	Rzepaku	133.189 htl.	„ „ „	13 10 htl.
Grochu	608 258 „	„ „ „	10.60 „	Chmielu	2.188 c.m	„ „ „	3 30 cm.
Bobu	230.634 „	„ „ „	11.50 „	Lnu	44.788 „	„ „ „	3.50 „
Ziemniaków	26.176.932 „	„ „ „	120.— „	Konopi	129 216 „	„ „ „	5 30 „
Buraków	1 541.400 c.m.	„ „ „	163.—c.m.	Tytoniu	13.295 „	„ „ „	11.20 „
Kapusty	3.750.190 „	„ „ „	141.— „	Siana	8.337.720 „	„ „ „	15.80 „

Cyfry te ulegną jednak jeszcze zmianie częściowej, co do okolic bowiem dotkniętych powodzią, podjęliśmy osobne obliczenia, na podstawie urzędowych źródeł o rozmiarach klęski.

B) Dział chowu zwierząt, produkcyi roślin i wystaw.

I. Subwencya chowu bydła rogatego *).

W sprawie podniesienia chowu bydła rozwijał Komitet Towarzystwa gospodarskiego w roku 1882 czynności swe, na zasadzie Memoryału z 1875, w dwóch kierunkach, mianowicie przez zakładanie obór zarodowych subwencyonowanych u większych właścicieli i przez subwencyonowanie stacyj buhajów przeznaczonych na użytek włościan.

Referat spraw chowu bydła objął od dnia 1 Marca 1882 p. Jan Breuer, powołany do grona Komitetu Towarzystwa gospodarskiego wyborem Rady Ogólnej w Lutym r. z. po ustąpieniu z Komitetu prof. Pankowskiego, prowadzącego przedtem tenże referat.

Subwencyę ze skarbu państwa za r. 1881, wynoszącą, po strąceniu zaliczonych już przedtem 2000 zł. na opust dla zakupujących bydło rozpłodowe na wystawie Lwowskiej tegoż roku, kwotę. 48.000 zł., wypłacono Komitetowi Towarzystwa gospodarskiego dopiero dnia 16 Listopada 1882, z powodu którego to spóźnienia zmuszony był Komitet odłożyć zakupno bydła do obór zarodowych do wiosny, zaczem subwencya ta dopiero w ciągu r. 1882 zużytkowaną być mogła.

A. Obory zarodowe subwencyonowane.

Z podniesionej za r. 1881 subwencyi kwota 20.000 zł. przeznaczoną była na utworzenie obór zarodowych czystej krwi ras rozmaitych i takaż sama kwota z subwencyi roku 1882.

Najpierw zwrócił Komitet Towarzystwa gospodarskiego uwagę na rasy krajowe, mianowicie na rasę nizinną, tak zwaną „Majdańską“ i utworzył dwie obory rzeczonej rasy, a to w Krzyżu w hrabstwie Tarnowskiem, u księcia Eustachego Sanguszki, pozostającą pod kierunkiem znakomitego znawcy p. Wilhelma Habichta, i drugą u p. Zygmunta Łastawieckiego w Lipniku, głównie ze względu na to, że dwie obory w jednym prowadzone kierunku będą się nawzajem uzupełniać i zasilać przychowkiem rozpłodowym, dla odświeżania krwi, unikając kazirodztwa w rozpłodzie.

Obory rasy Kuhlandzkiej przyznał Komitet Towarzystwa gospod. pp. Tadeuszowi Langiemu w Ostrowie i Eugeniuszowi Rozwadowskiemu w Wiązowej; poruczając wybór i zakupno bydła oryginalnego rzeczonej rasy na Morawach samymże wyż wymienionym właścicielom przyszłych obór. Obadwa podjęli się z uprzejmą gotowością tego zadania i wyjechawszy jako delegaci Komitetu Towarzystwa gospodarskiego z końcem Marca r. z., wywiązali się zeń z należytem znawstwem i gorliwością, sprowadziwszy doborowy transport, składający się z jednego buhaja i 13 krów i jałówek (z których cztery krowy z cielętami) do obory w Wiązowej i z 1 buhaja i 7 krów i jałówek (z których 4 krowy z cielętami) do obory w Ostrowie.

Dla skompletowania obory zarodowej Ostrowskiej dokupił p. Langie później jeszcze dwie krowy oryginalne na Morawach; resztę zaś wybrano z jego znakomitej obory miejscowej bydła Kuhlandzkiego, czystej krwi, pochodzenia oryginalnego.

Za bydłem Pinzgawskiem do obory zarodowej w Kalnikowie p. Jędrzeja Orzechowicza, delegował Komitet Towarzystwa gospodarskiego, uzyskawszy poprzednio na to zezwolenie c. k. Ministerstwa rolnictwa, uproszonego w tym celu p. br. Rodryka Villa-Seccę, znakomitego znawcę, Inspektora kultury krajowej Niższej Austryi, wraz z p. Orzechowiczem (synem). Komisya ta sprowadziła transport złożony z 1 buhaja i 12 krów cielnych i jałówek, przeznaczonych do Kalnikowa, tudzież 1 buhaja zakupionego z polecenia Komitetu dla stacyi subwencyonowanej na użytek włościan u księdza Cyryla Bukojemskiego w Łanczynie.

Pomiędzy kandydatami, starającymi się o obory rasy Berneńskiej, zgłosiło się dwóch posiadających obory tejże rasy czystej krwi, znakomicie prowadzone, z których krowy na miejscu wychowane przejść mogły wprost do obory zarodowej subwencyonowanej. Byli to pp. Józef Kellerman z Żuklina i br. Seweryn Brunicki z Zaleszczyk.

Oborę Żuklińską zwiedził z polecenia Komitetu Towarzystwa gospodarskiego w celu przekonania się o jej stanie i możności utworzenia z bydła miejscowego obory zarodowej subwencyono-

*) Tę część sprawozdania opracował prowadzący bióro chowu bydła p. Władysław Zawadzki.

wanej, jeszcze w jesieni r. 1881 ówczesny referent spraw chowu bydła prof. Pankowski, a oborę Zaleszczycką, którą zwiedził i zalecił już poprzednio prof. Pańkowski w powrocie z wystawy Ułaszkowieckiej, zwiedził ponownie p. Breuer zaraz po objęciu referatu po prof. Pankowskim.

Podczas tej lustracyi wybrał p. Breuer z krów miejscowych 10 sztuk do obory zarodowej, pod warunkiem że właściciel obory sprowadzi własnem staraniem oryginalnego dla skompletowania obory buhaja, któremu to warunkowi p. br. Brunicki wkrótce zadosyć uczynił i przyznaną subwencyę otrzymał.

Podobnież w Żuklinie utworzoną została obora zarodowa subwencyonowana z wyboru krów miejscowych, do której potrzeba było sprowadzić tylko oryginalnego buhaja.

Za bydłem Berneńskiem wydelegował Komitet komisyę w drugiej połowie Marca r. z., złożoną z pp. Jana Breuera, prof. Pankowskiego i Konopki, z poleceniem zakupienia trzech obór zarodowych zupełnych, a to dla p. Justyna hr. Koziebrodzkiego do Podhajczyk, dla p. Jakóba br. Romaszkana do Horodenki i trzeciej do dalszego rozporządzenia Komitetu Towarzystwa gospodarskiego, gdyż rokowania z p. Grzegorzem Głuchowskim z Kamiennej o przyznanie mu obory zarodowej nie były jeszcze ukończone.

Komisya wywiązała się chlubnie z swego zadania i zakupiła 43 sztuk bydła Berneńskiego z okolic Sahne, Ementhalu i Simenthalu, znakomicie dobranego, mianowicie trzy obory zupełne, złożone każda z jednego buhaja i 10 krów lub jałówek po części cielnych, tudzież jednego buhaja do obory zarodowej w Żuklinie; resztę na zamówienia prywatnych hodowców, za pośrednictwem Komitetu Towarzystwa gospodarskiego uczynione, z opustem 30% od ceny zakupna i sprowadzenia, przez Komitet z funduszów subwencyjnych przyznanym.

Z trzech sprowadzonych obór jednę otrzymał wedle przeznaczenia pierwotnego p. Justyn hr. Koziebrodzki w Podhajczykach, drugą p. Jakób br. Romaszkan w Horodence. Gdy jednakże ten ostatni nie zupełnie okazał się zadowolony z warunków, pod jakiemi bydło oddane mu zostało, Komitet Towarzystwa gospodarskiego przeniósł oborę tę z Horodenki do Bukowa, przyznawszy ją p. Janowi Obstowi.

Trzecią sprowadzoną tymże transportem oborę rozdzielono pomiędzy pp. Grzegorza Głuchowskiego w Kamiennej i Tadeusza Fedorowicza w Klebanówce, który się o nią w ostatniej chwili już po przybyciu transportu do Lwowa zgłosił, w ten sposób że p. Głuchowskiemu, posiadającemu w swej oborze 5—7 krów i jałówek, mogących wejść w komplet obory zarodowej, dano buhaja i krów cztery, zaś p. Fedorowicz, mający buhaja Berneńskiego, sprowadzonego z obory księcia Schwarzenberga i swoich 4 krowy, zdolne do obory zarodowej, wziął krów sześć.

Czwartą komisyę w roku ubiegłym, złożoną z pp. Breuera i Habichta, wysłał Komitet Towarzystwa gospodarskiego z końcem Października do Oldenburga po oryginalne bydło rozpłodowe tamtejszej rasy. Komisya ta sprowadziła trzy kompletne obory, każda składająca się z 10 krów i 1 buhaja, tudzież jednego buhaja na zamówienie prywatne.

Obory te, przydzielone właścicielom przez losowanie, otrzymali pp. Ludwik Balicki w Wykotach, Bolesław Śmiałowski w Stojańcach i Oskar Schnell w Firlejówce. Cały ten transport bydła zdaniem znawców odznaczał się przymiotami pod każdym względem znakomitemi — i zawierał po większej części bydło zaciągnięte do księgi rodowodowej Oldenburskiej i premiowane.

Równocześnie zakupił delegowany ponownie przez Komitet Towarzystwa gospodarskiego br. Villa-Secca w Alpach Salzburskich nowy transport oryginalnego bydła Pinzgawskiego, złożony z 34 sztuk, w czem znajdowały się dwie kompletne, złożone przez niego już na miejscu obory zarodowe, każda z jednego buhaja i 10 krów, dla pp. Jana Viviena w Poznance hetmańskiej i Klemensa hr. Dzieduszyckiego w Martynowie starym. Reszta bydła w tym transporcie zakupiona była na zamówienia osób prywatnych. Zamawiającym przyznał Komitet opust 30% od ceny zakupna i sprowadzenia buhajów.

Jeden byczek, kupiony przez p. br. Villa-Seccę nadliczbowo przy sposobności po bardzo nizkiej cenie za 38 zł. pozostaje do zbycia.

Stan obór zarodowych subwencyonowanych, utworzonych w ciągu roku 1882, jest zatem następujący:

Obór rasy krajowej nizinnej, dwie:

w Krzyżu, w hrabstwie Tarnowskiem u J. O. księcia Sanguszki . . 2 buhaje, 17 krów,
w Lipniku u Wgo. Zygmunta Łastawieckiego . . . . 1 buhaj, 16 krów.

Obór rasy Kuhlandzkiej, dwie:

w Ostrowie u Wgo. Tadeusza Langiego . . . . 1 buhaj, 15 krów,
w Wiązowej u Wgo Eugeniusza Rozwadowskiego . . . . . . 1 buhaj, 13 krów.

Obór rasy Berneńskiej, sześć:

w Bukowie u Wgo Jana Obsta . . . . 1 buhaj, 10 krów,
w Kamiennej u Wgo Grzegorza Głuchowskiego . . . . 1 buhaj, 10 krów,
w Klebanówce u Wgo. Tadeusza Fedorowicza . . . . 1 buhaj, 8 krów,
w Podhajczykach u JWgo. Justyna hr. Koziebrodzkiego . . . . 1 buhaj, 10 krów,
w Zaleszczykach u JWgo. br. Seweryna Brunickiego . . . . 1 buhaj, 10 krów,
w Żuklinie u Wgo. Józefa Kellermana . . . . 1 buhaj, 12 krów.

Obór rasy Pinzgawskiej, trzy:

w Kalnikowie u Wgo. Jędrzeja Orzechowicza . . . . 1 buhaj, 9 krów *),
w Martynowie starym u JWgo. Klemensa hr. Dzieduszyckiego . . 1 buhaj, 10 krów,
w Poznance hetmańskiej u Wgo Jana Viviena . . . . . . 1 buhaj, 10 krów.

Obór rasy Oldenburskiej, trzy:

w Firlejówce u Wgo. Oskara Schnella . . . . 1 buhaj, 10 krów,
w Stojańcach u Wgo. Bolesława Śmiałowskiego . . . . 1 buhaj, 10 krów,
w Wykotach u Wgo. Ludwika Balickiego . . . . 1 buhaj, 10 krów.

Razem obór szesnaście. Pozostaje do utworzenia według zamierzonego programu jeszcze cztery obory.

Komitet Towarzystwa gospodarskiego uznając za dostateczną na dziś liczbę sześciu istniejących już obór Berneńskich, uchwalił nie zakładać więcej subwencyonowanych obór tejże rasy i postanowił ze względu na potrzeby rozmaitych stref kraju, określone Memoryałem z r. 1875, subwencyonować jednę oborę Algawską, jednę rasy Ayrshire, nakoniec jeszcze dwie rasy Oldenburskiej.

Według przedłożonych Komitetowi raportów rodowodowych było w powyższych oborach z końcem Grudnia 1882 przychowku, mianowicie:

w Wykotach	4	byczki i	1	cieliczka	w Lipniku	3	byczki i	1	cieliczka
„ Zaleszczykach . . .	1	„	1	„	„ Bukowie	1	„	1	„
„ Klebanówce	2	„	2	„	„ Wiązowej	6	„	5	„
„ Kamiennej	1	„	3	„	„ Krzyżu	1	„	4	„
„ Żuklinie	3	„	3	„	„ Firlejówce	2	„	1	„
„ Podhajczykach . . .	—	„	3	„	„ Stojańcach	2	„	1	„
„ Ostrowie	7	„	4	„	„ Poznance hetmańskiej	—	„	1	„

Referent spraw chowu bydła, p. Breuer, zwiedził zeszłego lata obory w Krzyżu, Ostrowie, Żuklinie i Lipniku.

Księga rodowodowa.

Aby chów bydła stale na systematycznej unormować podstawie, założył Komitet Towarzystwa gospodarskiego księgę rodowodową obór subwencyonowanych, prowadzoną ściśle według raportów, które właściciele tychże obór obowiązani są przesyłać Komitetowi z końcem każdego kwartału regularnie nawet po upływie obowiązujących lat pięciu, dopóki obora istnieć będzie.

---

*) Trzy ze sprowadzonych w Marcu 1882 zginęło — z tych 2 przy porodzie.

B. Subwencyonowane stacye buhajów dla włościan.

W roku 1882 stan stacyj subwencyonowanych dla włościan w poszczególnych Oddziałach Towarzystwa gospodarskiego był następujący:

Liczba porządkowa	Oddział	Ilość stacyj przyznanych w r. 1882	Przyznana kwota		Było stacyj		Wypłacono stacyi				Ilość odlatowanych krów	Uwaga
					zupełnych	niezupełnych	zupełnej		niezupełnej			
			zł.	ct.			zł.	ct.	zł.	ct.		
1	Bełz	9	900	—	—	—	—	—	—	—	—	Niema dotąd raportu.
2	Borszczów	6	600	—	—	12	—	–	370	—	246	
3	Bóbrka	11	1.100	–	6	4	600	—	157	50	465	
4	Brody	10	1.000	—	8	—	800	—	—	—	480	
5	Brzeżany	8	800		8	—	800	—	—	—	480	
6	Buczacz	14	1.400	–	7	4	860	50	233	—	775	
7	Horodenka	4	400	—	3	—	300	—	—	—	180	
8	Jarosław	28	2.800	-	28	—	2.800	—	—	—	1.680	*)
9	Kałusz	10	1.000	—	5	2	500	—	133	50	389	
10	Kołomyja	4	400	—	3	1	300	—	75	—	130	
11	Lwów	6	600	—	3	1	300	—	60	—	220	
12	Przemyśl	12	1.200	–	10	3	1.000	—	149	50	699	
13	Przemyślany . . .	8	800	—	5	2	500	—	88	50	359	
14	Radziechów	8	800	—	6	1	600	—	49	50	399	
15	Rohatyn	10	1.000	–	7	2	700	—	118	50	499	
16	Rudki	22	2.200	–	17	—	1.700	—	—	—	1.020	
17	Sambor	7	700	—	6	2	600	—	148	50	450	
18	Sanok	10	1.000	—	9	1	951	—	—	—	574	
19	Stanisławów	10	1.000	—	8	4	800	—	184	50	603	
20	Stryj	4	400	—	3	1	300	—	55	50	217	
21	Tarnopol	8	800	—	2	5	397		195	—	445	
22	Tłumacz	4	400	—	1	7	100	—	342	—	288	
23	Złoczów	15	1.500	–	—	3	—	—	208	50	139	
24	Żółkiew	5	500	—	—	—	—	—	—	—	—	Nie było stacyi.
25	Cieszanów	2	200	—	—	5	—	—	80	—	120	
26	Delatyn	2	200	—	2	—	200	—	—	—	120	
27	Husiatyn	3	300	—	2	—	292	—	—	—	188	
28	Rawa	2	200	–	—	3	—	—	136	50	91	
	Suma . . .	238	23.800	—	149	63	14.900	—	3.286	50	11.325	*)

Było zatem stacyj zupełnych i niezupełnych pomocniczych ogółem 212, którym wypłacono subwencyi razem 18186 zł. 50 ct. W obliczenie to nie wchodzi Oddział Bełzko-Sokalski, który dotąd nie przysłał ani zawiadomienia ile stacyj było tam czynnych, ani w swoim czasie wykazów w myśl Instrukcyi z dnia 8 Września 1881. W Oddziale Żółkiewskim stacyj wcale nie było.

Jako tymczasowy zastępca Inspektora chowu bydła przyjęty został przez Komitet Tow. gospodarskiego p. dr. Stanisław Kruszyński, docent zoologii kraj. szkoły Dublańskiej, który z początkiem Sierpnia 1882 rozpocząwszy urzędowanie, zlustrował z polecenia Komitetu subwencyonowane stacye buhajów w Oddziałach Tow. gospodarskiego Łańcucko-Jarosławskim, Przemyskim, Samborskim, Rudeńsko-Gródeckim i Lwowskim, tudzież obory zarodowe w Kalnikowie, Wykotach, Stojancach, Firlejówce, Martynowie starym i Kamiennej.

Ankieta i wnioski subwencyjne na rok 1883.

Aby obmyśleć konsekwentny, na potrzebach i stosunkach miejscowych wszystkich stref i okolic oparty program dalszego postępowania w obranym kierunku, zwołał Komitet na dzień 18 Grudnia z. r. ankietę złożoną z prezesów wszystkich Oddziałów Towarzystwa gospodarskiego, właścicieli obór zarodowych subwencyonowanych, tudzież innych znakomitych hodowców krajowych. Po wyczerpującem omówieniu różnorakich potrzeb i środków do podniesienia chowu bydła skutecznie przyczynić się mogących, uznała ankieta na podstawie wniosków Komitetu Towarzystwa

*) Nadto odlatowano w oddziale Łańcucko-Jarosławskim 751 krów nadobowiązkowo.
**) Nadto odlatowano na niektórych stacyach pewną liczbę krów nadobowiązkowo.

gospodarskiego potrzebę zażądania na rok 1883 następujących na podniesienie chowu bydła ze skarbu państwa subwencyi, mianowicie:

a) na 350 stacyj buhajów dla włościan	35000 zł.
b) na 40 buhajów pełnej krwi dla obór prywatnych z opustem 50% . .	8000 „
c) na wystawy powiatowe bydła włościańskiego i premiowanie . . .	8000 „
d) na zakupno nasion pastewnych	3000 „
e) na dwa stypendya dla uczniów, mających się wysłać na naukę mleczarstwa .	600 „
f) na opłatę inspektora, podróże i wydatki administracyjne	5000 „
Razem . . .	59600 zł.

W myśl powyższych uchwał ankiety wniósł Komitet podanie do Wysokiego c. k. Ministerstwa — i udał się zarazem do delegatów naszych w Kole polskim o poparcie ze strony Koła tak u Rządu jak w Radzie państwa.

II. Subwencya chowu owiec, trzody chlewnej i pszczelnictwa.

Z wyznaczonej na r. 1882 kwoty 800 zł. na powyższe trzy działy, postanowił Komitet na dział pszczelnictwa nic nie przeznaczać — lecz całą tę kwotę zużytkować na pozostałe dwa działy, a to: *a)* 370 zł. na owce i *b)* 520 zł. na trzodę — zatrzymując 10 zł. na wydatki podrobne.

O przeznaczeniu kwoty 270 zł. na podniesienie chowu owiec zawiadomiono Oddziały i wezwano do zgłoszenia — zastrzegając subwencyę dla tych, które najlepszy plan jej użycia przedłożą.

Zaś kwotę 520 zł. na podniesienie chowu trzody chlewnej rozrepartowano w sposób następujący:

a) 240 zł. na zakupno, a 30 zł. na transport — razem przeto 270 zł. na sprowadzenie 2 par prosiąt rasy polsko-chińskiej z Oldenburga od p. Johna Funch w Loy pod Rastede;
b) 150 zł. przyznano Oddziałowi Stanisławowskiemu — wreszcie:
c) 100 zł. Oddziałowi Złoczowskiemu — żądając od nich przedłożenia planu użycia subwencyi.

Przyznane na r. 1881 na owce i trzodę subwencye wypłacono — mianowicie: *a)* na chów owiec, Oddziałom Sanockiemu i Jarosławskiemu po 200 zł., razem 400 zł.; *b)* na chów trzody, Oddziałom Lwowskiemu i Rohatyńskiemu po 100 zł., razem 200 zł.

Oddział Radziechowski subwencyi dotąd nie podniósł.

Pozostaje nam jeszcze zdać sprawę z rezultatu rozpisanego konkursu na 4 nagrody po 15 zł. na pasieki wzorowe, założone staraniem włościan albo nauczycieli ludowych (ob. sprawozdanie za r. 1881 str. 10).

Zgłosiło się kandydatów 28 — z tych przyznano i wypłacono nagrody:

1. Tadeuszowi Sodomorze, gospodarzowi z Bieniawy — powiatu Podhajeckiego;
2. Ilce Weretce, gospodarzowi z Wołczyńca — powiatu Stanisławowskiego;
3. Pawłowi Skoblickiemu, gospodarzowi z Wicynia — powiatu Złoczowskiego;
4. Piotrowi Bajcarowi, nauczycielowi z Pukowa — powiatu Rohatyńskiego.

Nagrodę 40 zł. za najlepszy miód pitny doręczono komitetowi wystawy Przemyskiej — i taż wyrokiem sędziów p. Maryi Szymanowskiej ze Spasowa przyznaną została (8 dukatów).

III Subwencya produkcyi roślin.

Zanim przystąpimy do zdania sprawy z rozdziału subwencyi 800 zł. na r. 1882 udzielonej, zdać nam przedtem sprawę należy z użycia *a)* 400 zł. subwencyi sadowniczej z r. 1881 na zasiłki dla szkółek drzew owocowych, *b)* 100 zł. na premiowanie działu ogrodniczo-sadowniczego Wystawy Przemyskiej — tudzież *c)* 300 zł. na podniesienie uprawy lnu (ob. sprawozdanie za r. 1881 str. 10 i 11).

Na rozpisany pod dniem 10 Lutego 1882 konkurs na 16 zasiłków po 25 zł. dla nauczycieli ludowych, którzy z korzyścią dla ludu zajmują się utrzymywaniem szkółek drzew owocowych, zgłosiło się za pośrednictwem Rad oddziałowych, powiatowych i szkolnych okręgowych 30 kompetentów.

Przyznano i wypłacono zasiłki następującym nauczycielom: 1. Kornelowi Cerkiewiczowi z Piszczatyniec, 2. Michałowi Dmytrykowi z Podpieczar, 3. Teodorowi Lewickiemu z Stryhaniec, 4. Jakóbowi Dochniakowi z Czerteża, 5. Piotrowi Bajcarowi z Pukowa, 6. Floryanowi Izdebskiemu z Ładyczyna, 7. Franciszkowi Sieleckiemu z Radłowic, 8. Michałowi Pykowi z Horodyszcza, 9. x. Józefowi Kurczmanowiczowi z Olszanicy, 10. Ignacemu Naływajce z Meteniowa, 11. Rudolfowi Malfaitowi z Starych Brodów, 12. Janowi Sznajgertowi z Barysza, 13. Julianowi Rzeczyckiemu z Iwanówki, 14. Franciszkowi Łukawieckiemu z Leszni, 14 i 15 nagrodę oddano Oddziałowi Jarosławskiemu do rozdziału pomiędzy Floryana Gardziela z Sieniawy, Albina Skoczyńskiego z Tuczęp, Marcelego Frankiewicza z Sośnicy i Stefana Taklińskiego ze Skołoczowa.

Z wypłaconych komitetowi wystawy Przemyskiej 100 zł. na premiowanie ogrodnictwa i sadownictwa, przyznała komisya sędziów następujące nagrody: Zakładowi ogrodniczemu Tomazza Koczyńskiego w Tarnopolu za nasiona i warzywa 8 dukatów, zaś za sadownictwo: Taklińskiemu nauczycielowi ze Skołoszowa 3 duk., szkołom ludowym w Baryszu i Stubnie po 1 duk., a w Bolestaszycach 3 duk. — razem 18 dukatów.

Nasienia lnu na zasiew 1882 sprowadził Komitet: 47 beczek Rygskiego a 1 Parnawskiego — z których przesłano: 30 beczek Radzie powiatowej Gorlickiej, 5 beczek Radzie Tarnowskiej, 2 beczek Radzie Pilzneńskiej, 4 beczki Zakładowi Gródeckiemu — a pozostałych 7 beczek rozdano 18 stronom rozmaitym.

Subwencyę zaś na rok 1882 rozrepartowano w sposób następujący:

a) 300—350 zł. dla Zakładu pomologicznego w Brzeżanach;

b) 500 zł. na zakupno nasion pastewnych dla włościan;

c) 150 zł. na zakupno nasienia lnu.

Zakładowi Brzeżańskiemu wypłacono już subwencyę w kwocie 300 zł.; nasiona pastewne sprowadzą się dopiero w roku bieżącym — a zamówienia na len, w skutek odnośnego ogłoszenia, wynoszą po chwilę obecną 38 beczek przeszło (z Zachodu najwięcej).

Nadesłane próbki tegoż nasienia przesłano jak zwykle do Dublan dla zbadania czystości i siły kiełkowania — a odnośne sprawozdanie Dr. Godlewskiego już nadeszło, za co Komitet składa mu niniejszem należne dzięki.

IV. Subwencya na zadrzewienie.

Przedstawienie Komitetu (o którem wzmiankowaliśmy w poprzedniem sprawozdaniu str. 11), ażeby całą subwencyę 500 zł. z r. 1881 użyć na kupno nasion leśnych i założenie szkółek lasowych w tych okolicach Oddziału Bełzkiego, które tak srodze przez burzę w r. 1880 nawiedzone zostały, nie zatwierdziło Ministerstwo — zezwalając natomiast, zgodnie z alternatywą drugą, aby z kwoty tej użyto 200 zł. na zadrzewienie piasków lotnych w powiecie Jarosławskim, a 300 zł. w powiecie Mościskim.

O decyzyi tej zawiadomiono odnośne Oddziały — i wezwano, zgodnie ze zleceniem, do przedłożenia planów, czyniąc od tego zawisłem wypłatę subwencyi. Otrzymano jedynie wyjaśnienia co do powiatu Jarosławskiego, gdzie zadrzewienia wykonują się według wskazówek c. k. radcy lasowego p. Gustawa Lettnera — i na tej podstawie wypłacono subwencyę 200 zł., za zgodą Oddziału, na ręce delegata Wys. Wydziału, krajowego JO. ks. Jerzego Czartoryskiego, pod którego nadzorem odnośne roboty się przeprowadzają, czyniąc tym sposobem zadosyć wezwaniom Wys. Wydziału kraj., aby subwencye państwowe zlać z subwencyami krajowemi. Subwencya druga (dla Mościsk) pozostaje dotąd w przechowaniu Komitetu.

Na rok 1882 zarezerwowało W. Ministerstwo subwencyę 350 zł., którą zgodnie z przedstawieniem Komitetu, przeznaczyło również na zadrzewienia w powiecie Jarosławskim, a to na zakupno materyałów do ustalenia piasków i ubezpieczenia kultur, niemniej na opłaty robotnika — i kwota ta wypłaconą zostanie podobnież jak poprzednia na ręce wyż wzmiankowanego delegata Wys. Wydziału krajowego, z zastrzeżeniem złożenia sprawozdania i rachunku dla przesłania takowych Ministerstwu; odnośne pertraktacye są właśnie w toku.

Z udzielonej zaś w roku 1880 na też cele subwencyi: 150 zł. Oddziałowi Przemyślańskiemu a 350 zł. Oddziałowi Jarosławskiemu, otrzymał Komitet tylko od tegoż ostatniego sprawozdanie, z którego się okazuje nadpłata w kwocie 25 zł. 1½ ct. — Sprawozdanie przesłane zostało W. Ministerstwu.

Kończąc ten dział podnieść musi Komitet z całem uznaniem działalność c. k. inspektora i radcy lasowego p. Lettnera, który z całem zamiłowaniem i szczerą chęcią zajmuje się sprawą zalesienia piasków lotnych. Z jego też sprawozdania, które nam uprzejmie udzielić raczył, wyjmujemy ciekawsze dane co do robót dokonanych w r. 1881 i 1882.

Obszar piasków lotnych w powiatach Jarosławskim, Łańcuckim i Cieszanowskim obejmuje 1800 morgów, w następujących 24 gminach: Majdan, Krasne, Cieplice, Rudka, Mołodycz, Dobra, Leżachów, Korzenica, Nowa Grobla, Słoboda, Dąbrowica, Radawa, Monasterz, Wola Ryżkowa, Czerwona Wola, Wylew, Wola Zaleska, Jarosław — powiatu Jarosławskiego; Ożanna, pow. Łańcuckiego; Sucha Wola, Hnaty, Bihale, Staresioło, Stodoły — powiatu Cieszanowskiego.

W roku 1881 zadrzewiono w 6 gminach powiatu Jarosławskiego, a to: w gminach Majdan, Krasne, Cieplice, Rudka, Mołodycz i Dobra 46 morgów 1372°□ — na których wysadzono roślin sosnowych, brzozowych, akacyowych i *acer negundo* sztuk 594.148, założono szkółki sosnowe i akacyowe na przestrzeni 1165 metrów □, wystawiono płoty łącznej długości 1537 sążni, położono łaty w ilości 6 kóp.

W roku 1882 zadrzewiono w 6 gminach tegoż powiatu, a to: w gminach Majdan, Rudka, Leżachów, Korzenica i Nowa Grobla 20 morgów 820°□ — na których wysadzono roślin sosnowych sztuk 302.000, założono szkółki sosnowe na przestrzeni 240 metrów□, położono łaty w ilości 6⁵/₆ kóp — razem przeto zadrzewiono w latach 1881 i 1882 w 9 gminach powiatu Jarosławskiego 67 morgów 592°□, wysadzono drzewek 896.148, założono 8 szkółek na przestrzeni 1405 metrów□, wystawiono płotów 1537 sążni i wyłożono łat 12⁵/₆ kóp.

V. Subwencya wystaw.

Pierwotnie wyznaczyło Ministerstwo dla wystaw Oddziałowych, a to wyłącznie dla wystawy Przemyskiej, subwencyę w kwocie 1500 zł.; staraniom wszakże Komitetu powiodło się uzyskać jeszcze dodatkowo kwotę 500 zł., z resztek niezużytych w r. 1881 subwencyj — tak, iż suma cała wynosiła 2000 zł.

Oprócz tego przyznano tejże wystawie (jak już nadmieniono powyżej) 100 zł. z subwencyi sadowniczej na premiowanie działu ogrodniczo-sadowniczego, 40 zł. z subwencyi pszczelniczej na premiowanie najlepszego miodu pitnego, 1000 zł. z subwencyi chowu bydła na premiowanie bydła właścicieli większych i mniejszych, z których przeznaczył Komitet wystawowy 450 zł. na zakupno dwóch zastaw śrebrnych dla właścicieli większych za obory zarodowe, resztę zaś 550 zł. na premiowanie właścicieli mniejszych za pojędyncze sztuki, jakoteż dla służby.

U Ministerstwa rolnictwa uzyskał Komitet dla wystawy 23 medali śrebrnych, a 34 bronzowych, u Ministerstwa handlu 20 śrebrnych a 30 bronzowych, ze swej zaś strony dodał Komitet 1 śrebrny a 5 bronzowych medali Towarzystwa — a nadto udzielił Oddziałowi Stanisławowskiemu z pozostałości subwencyi wystaw 50 zł. zasiłku na koszta transportu bydła włościańskiego, dla którego utrzymanie bezpłatne na sztuk 120 zapewnił komitet wystawy.

W szczegółowy opis lub ocenę tejże wystawy wdawać się nie będziemy; znane są one tak ze sprawozdań komitetu wystawy i dzienników, jakoteż ze sprawozdania wydanego nakładem

Wys. Wydziału krajowego, a opracowanego przez ludzi fachowych; nadmienimy tylko, że wystawa ta, którą zaszczycił J. E. p. Minister rolnitwa bytnością swoją, otwarta dnia 31 Sierpnia a zamknięta dnia 11 Września liczyła (według sprawozdania Komitetu wystawy) 809 wystawców—a przeszło 60.000 osób ją zwiedziło; że niektóre jej działy, a mianowicie bydła rogatego, przemysłu domowego, maszyn i nafty były krajowe; że Ministerstwo zezwoliło, aby podczas wystawy odbyło się premiowanie klaczy i zakupno ogierów rządowych, że wreszcie koszta ogólne urządzenia wystawy, według zamknięcia rachunków, wynosiły 29.596 zł. 13 ct. i przychodami pokryte zostały w zupełności.

Nierozdane medale rządowe, a to 1 medal śr. Ministerstwa handlu, a 2 medale bronzowe Ministerstwa rolnictwa zwrócono odnośnym Ministerstwom.

Aby nie przerywać ciągu wystaw, dodamy jeszcze, iż Ministerstwo rolnictwa zatwierdziło rachunek wystawy Ułaszkowieckiej odbytej w r. 1880, iż Komitet brał udział w zeszłorocznej wystawie bydła opasowego w Wiedniu przez zamianowanie delegata do Komisyi sędziów, jakoteż pobudził kilku producentów tutejszych masła do udziału w wystawie nabiałowej w Tryeście r. z., których udział świetnie tamże zapisany został; wreszcie, iż do ostatecznego ułożenia statutu dla wystaw specyalnych, na podstawie wypracowanego przez Komitet projektu zamianowana jest ankieta, w skład której wchodzą delegaci Towarzystw ogrodniczo-sadowniczego i rybackiego, Muzeum przemysłowego, Izby handlowej i Wys. Wydziału krajowego.

Na rok 1883 projektowane są następujące wystawy: 1) w Wiedniu wystawa bydła opasowego (w Marcu b. r.), 2) w Pradze wystawa rolniczo-leśna i przemysłowa, 3) w Kijowie wystawa rolnicza—zkąd nadeszła już prośba, aby właściciele znakomitszych obór i stadnin tutejszych (gdy trudno żądać od nich, ażeby z żywemi okazami na tęż wystawę pospieszyli) przynajmniej zdjęcia fotograficzne celniejszych okazów nadesłać tamże raczyli, co Komitet podaje niniejszem do wiadomości.

VI. Subwencya jarmarków końskich.

Doroczne wiosenne jarmarki na konie, staraniem i z inicyatywy Komitetu zaprowadzone — których kolej w kierunku od wschodu na zachód, w krótkich odstępach czasu ułożono w ten sposób, iż kupcy przybyli z zagranicy mogą je zwiedzić wszystkie i zaopatrzyć swą potrzeb, a zbliżając się z transportem do siedlisk swoich, stanąć tamże właśnie w porze, kiedy jest największy popyt za końmi — odbyły się po raz pierwszy w roku ubiegłym, za zezwoleniem Wysokiego Ministerstwa.

Termina ich stałe oznaczono: 10 Kwietnia w Stanisławowie, 13 w Tarnopolu, 18 w Mościskach, 23 w Rzeszowie, 28 w Tarnowie — z wyjątkiem, jeżeliby w którym z dni powyższych przypadły Święta Wielkanocne — co właśnie tym razem miało miejsce, skutkiem czego termina dwóch pierwszych jarmarków przeniesiono: w Stanisławowie na dzień 12, a w Tarnopolu na 14 Kwietnia.

Na jarmarki te pomianował Komitet delegatów pp. Brykczyńskiego, Viviena, Stanisława hr. Stadnickiego, Józefa Borowskiego i J. Krasickiego — którym za ich trudy i złożone sprawozdania, składa niniejszem należne dzięki.

Ze sprawozdań tych okazuje się, iż jarmarki miały w ogóle powodzenie, że nie brak było kupców zagranicznych, którym wyjednano na kolejach obniżenie przejazdu i przewozu koni — że popyt był znaczny, a ceny (jak n. p. w Rzeszowie) bardzo wysokie.

Najświetniejsze powodzenie miał jarmark w Rzeszowie. Doprowadzono koni szlachetnych 450, włościańskich 200 — razem 650. Z tych rozsprzedano włościańskich 90, a szlachetniejszych 398 — mianowicie: 106 do Prus, 21 do Szlązka Pruskiego, 25 do Czech, 30 do Austryi, 2 do Węgier, a 214 pozostało w kraju.

Do powodzenia tego przyczyniło się też niemało, iż Ministersterstwo rolnictwa na przedstawienie Komitetu zarządziło premiowanie dwulatek i zakupno ogierów rządowych, jakoteż remont; ogierów zakupił Rząd sztuk 6.

Na pokrycie kosztów urządzenia jarmarków przyznało Ministerstwo 200 zł. subwencyi; kwota ta jednak nie starczyła — głównie z powodu anonsów w dziennikach zagranicznych, które opłacać trzeba drogo — i z tego powodu zamknęliśmy rachunek z niedoborem 88 zł. 46 ct.; a że nie ma nadziei uzyskania tej subwencyi nadal, Ministerstwo zastrzegło się bowiem, iż udziela subwencyę tylko wyjątkowo na raz pierwszy, przeto wstawiono w budżet całą na urządzenie jarmarków w r. 1883 potrzebną kwotę. Termina, w których się one odbędą, podaliśmy już wyżej.

Z użycia udzielonych w r. 1881 subwencyj Działu I (naukowego i statystyki), tudzież II (chowu zwierząt, produkcyi roślin i wystaw) złożono Ministerstwu rachunek — i uzyskano absolutoryum. Również uzyskano absolutoryum z zakwestyonowanych przez Ministerstwo rachunków, za okres czasu od r. 1870 do 1875.

Ukończywszy sprawozdanie co do podjętych w r. 1881 i 1882 subwencyj, przechodzimy do aubwencyj zarezerwowanych.

O przeznaczeniu kwoty 350 zł. na zadrzewienie piasków lotnych była już mowa powyżej (str. 15).

Pozostaje wzmiankować jeszcze o subwencyi na szkołę chmielarską i na stypendya podróżne-rolnicze.

Z inicyatywy Oddziału Radziechowskiego stanąć ma praktyczna szkoła chmielarska w Środopolcach u p. Steckiego, której trwanie ograniczono na razie na lat dwa. Koszta utrzymania obliczone są na 1060 zł., z których obiecało Ministerstwo pokryć 600 zł. z funduszów państwa, jeżeli reszta pokrycie znajdzie. Tym celem odniósł się Oddział do W. Wydziału kraj. o zasiłek — rezolucyi jednak dotąd nie otrzymał; a gdy nadto Oddział nie ma jeszcze ukwalifikowanego nauczyciela, odroczono otwarcie szkoły jeszcze na rok jeden — a interkalaryum to użyte będzie na wykształcenie zawodowe upatrzonego przez Oddział kandydata na nauczyciela, którego w roku bieżącym ma się wysłać do Czech, dla przyswojenia sobie całej praktyki odnośnej.

Na stypendya podróżne rolnicze wyznaczyło było Ministerstwo 500 zł. Pierwotnie użyć je miano w dwóch kierunkach, na studyum gospodarstwa alpejskiego i na studyum uprawy chmielu. Ostatecznie wszakże zrezygnowano z kierunku pierwszego dla braku kandydata — a Ministerstwo proszono o przeznaczenie całej tej kwoty na wykształcenie kandydata na nauczyciela dla szkoły chmielarskiej, na co się też Wys. Ministerstwo zgodziło.

Oprócz powyższych są jeszcze subwencye w pertraktacyi z Wys. Namiestnictwem — a to: subwencya na wydawnictwo projektowanych jeszcze w r. 1876 podręczników gospodarskich, na który to cel ma w przechowaniu swojem Wys. Namiestnictwo kwotę 1765 zł. 14½ ct. — tudzież subwencya na wydanie planów wzorowych zabudowań gospodarskich włościańskich, osobno dla równin a osobno dla okolic górskich, z podpodziałem na większe, średnie i mniejsze gospodarstwa — której to czynności podjął się bezinteresownie architekt p. Ramułt, z zastrzeżeniem jedynie podania mu możności zebrania potrzebnych materyałów. Odnośne rokowania toczą się właśnie.

Pozostaje nam jeszcze zdać sprawę ze stałej subwencyi krajowej 3000 zł., i z uzyskanej od gminy m. Lwowa subwencyi 200 zł. na IV Targ zbożowy.

Z pierwszej subwencyi zapłacono 1500 zł. jako III ratę dłużnej za laboratoryum Dublańskie kwoty, a w roku obecnym spłacona już będzie IV i ostatnia rata, tak iż od r. 1884 cała ta subwencya zasilać będzie budżet Towarzystwa.

Czwarty zaś targ zbożowy, subwencyonowany jedynie i wyłącznie przez gminę m. Lwowa, za co Komitet Reprezentacyi miasta składa tem gorętsze dzięki, odbył się wraz z wystawą chmielu d. 10 i 11 Października; a jakkolwiek udział był może mniejszy niż lat poprzednich, rozsprzedano kart uczęstnictwa z górą 800, a niedobór (przy wydatkach ogólnych 1399 zł.) wynosił tylko 29 zł. 41 ct. Premiowanie chmielu nie odbyło się tym razem.

Przechodzimy do zdania sprawy z innych **ważniejszych czynności**, a przedewszystkiem z dopełnienia uchwał Rady Ogólnej.

Oddziały nowo zawiązane zawiadomiono o ich zatwierdzeniu.

Wniesiono podanie do Prezesa Koła polskiego o ulgi podatkowe, mianowicie o zmianę ustawy z d. 9 Marca 1870 r. w ten sposób, iżby termin do płacenia podatków zdwojono, a termin egzekucyi przedłużono o dni 15; toż iżby w razie klęsk elementarnych, gdzie odpisania podatku nie ma, dozwolono uiszczania tychże w roku następnym bez prowizyi zwłoki — wreszcie, iżby włościanom dozwolono bezpośredniego indywidualnego opłacania podatków; Odziały zaś i Rady powiatowe proszono okólnikiem osobnym o pouczanie gmin co do prowizyi zwłoki — i czuwanie nad wymierzanemi dla włościan opłatami stemplowemi i innemi.

Wezwano Oddziały do opinii, jakie ustawa z d. 29 Lutego 1880 r. co do pasa granicznego przedstawia w wykonaniu niekorzyści — i proszono o fakta odnośne.

Odpisano darowane OO. Stanisławowskiemu, Brodzkiemu i Horodeńskiemu zaległości.

Podano do wiadomości Koła polskiego, na ręce Prezesa, zapadłe uchwały Rady Ogólnej co do komasacyi, w obszernem motywowanem podaniu — i proszono o przychylenie się do nich, jakoteż o poparcie.

W myśl uchwał zapadłych o nieobdłużalnych obszarach wniesiono podanie do Prezydyum c. k. Namiestnictwa, a odpis tegoż udzielono Towarzystwu Krakowskiemu.

Przyjęto do statutu giełdy zbożowej zmiany przez Ministerstwo żądane — i udzielono Izbie handlowej do dalszego załatwienia.

Odniesiono się do Oddziałów o opinię co do zmniejszenia liczby targów — toż w sprawie wniosku p. Artura Cieleckiego co do zmiany §. 6 statutu; załatwiono również i inne uchwały.

Z innych ważniejszych spraw i czynności wymieniamy:

Na wezwanie Ministerstwa handlu zamianowano delegatami do ankiety taryf kolejowych pp. Abrahamowicza, Hausnera, Jaworskiego i Schellenberga, którzy w naradach tejże udział brali, a na koszta bióra wypłacono 30 zł. przyznając nadto jeszcze kwotę 50 zł.

Zakładowi karnemu we Lwowie udzielono wskazówkę, w jakiby sposób do zakupna wełny wprost od producentów przyjść mógł.

Przedstawiono kandydatów na stypendya fundacyi Brześciańskiej, Maciąga, hr. Stadnickiej i hr. Krasickiego.

Wniesiono podanie do Wydziału krajowego o wysłanie pp. profesora Wawnikiewicza i adj. Masłowskiego dla zbadania gorzelni buraczanych, jednakże bezskutecznie; natomiast uzyskano wysłanie 2 uczniów szkoły parobków (Zacharskiego i Chomickiego) na kurs melioracyjny w Nachodzie.

Przesłano Towarzystwu chmielarskiemu w Norymberdze odpowiedź na 4 zapytania, a udzielony z Wydziału krajowego rozbiór torfów z Lewandówki udzielono Magistratowi.

Przedłożono Namiestnictwu wyczerpujące sprawozdanie z działalności b. szkoły gorzelniczej Dra Günsberga od r. 1870 do 1879, z którego się okazuje, że szkoła ta subwencyonowana przez lat 8, w ciągu 9-letniego istnienia swego, dostarczyła krajowi 84 uzdolnionych gorzelników.

Poparto podanie Oddziału Kołomyjskiego do Komitetu chowu koni o wyjednanie stacyi ogierów rządowych w Gwoździcu, Korszowie lub Ottynii; również podanie Oddziału Stanisławowskiego do Wydziału krajowego o dostarczenie maszyny do wyrabiania drenów.

Na targ zbożowy Wiedeński wydelegowano członka Komitetu p. Schellenberga, a na próbę pługów parowych w Lundenburgu p. Kazimierza Jaworskiego.

Poparto okólnikiem do Oddziałów zawiązane we Lwowie Towarzystwo leśne, prosząc o jednanie członków; jakoteż Towarzystwo muzyki kościelnej św. Cecylii.

Na wezwanie Namiestnictwa przedstawiono 5 kandydatów na egzaminatorów do egzaminów rządowych leśnych, a na wezwanie Banku rolniczego zamianowano 4 sędziów polubownych do rozstrzygania spraw spornych przy odbiorze produktów.

Z Towarzystwem Kółek rolniczych przeprowadzono rokowania co do statutu i wzajemnego stosunku — i przedstawiono po 3 kandydatów na Prezesa i Wiceprezesa do wyboru.

Do wydawnictwa kalendarza rolniczego na r. 1883 zamianowano komisyę, a uwagi jej udzielono nakładcom do uwzględnienia.

Nadesłane od Towarzystwa rybackiego tablice ochrony ryb, jakoteż projekt rozporządzenia do ustawy rybackiej przesłano Oddziałom do zaopiniowania, a nadesłane ztamtąd opinie udzielono delegatowi Komitetu do ankiety, przez Namiestnictwo na dzień 4 Stycznia b. r. zwołanej.

Udzielono też poparcia temu Towarzystwu, a względnie jego Prezesowi tak przy urządzaniu odczytów, jakoteż przy zarybianiu w obrębie Towarzystwa naszego.

Postanowił też Komitet — pomimo odmowy ze strony Wydziału krajowego, o przyczynienie się funduszem krajowym do wysłania stypendystów do szkoły mleczarskiej w Raden (w Meklemburskiem) — wysłać dwóch byłych uczniów szkoły Dublańskiej pp. Granowskiego i Skwarczyńskiego na kurs mleczarski tamże kosztem własnym, i odjazd tychże niebawem nastąpi.

W sprawie korczunków złożono relacye: co do korczunku w Udnowie, Majdanie, Zdeszowie, Dąbrowicy i Komarówce, a wiele innych jest w trakcie załatwienia.

Jako jednę z najważniejszych agend swoich w okresie ubiegłym, podnieść musi Komitet sprawę niższych szkół rolniczych. Przedłożono Wydziałowi krajowemu (na wezwanie) zasady organizacyi takichże szkół i miejsca sposobne do ich założenia; następnie statut, z planem szczegółowym co do niektórych nauk — a do komisyi odnośnej, zwołanej przez Wydział krajowy, zamianowano delegatem członka Komitetu p. Tynieckiego. Poparto też podania Oddziałów Horodeńskiego i Buczackiego o założenie tamże niższych szkół rolniczych krajowych.

Do wiadomości wreszcie podajemy, iż z inicyatywy Komitetu zwołany będzie w Marcu b. r. II kongres rolniczy do Wiednia — na którego porządku dziennym zamieszczone zostało postawione przez Komitet pytanie: „W jaki sposób zapobiedz by można w przyszłości ogromnym spustoszeniom zrządzonym przez wylewy wód w ostatnich latach, lub w jaki sposób umniejszyć by się one przynajmniej dały znacznie?“

Co do **Oddziałów**, z przyjemnością nam skonstatować przychodzi, że z wyjątkiem dwóch, najwięcej trzech, które się chwieją, a nawet są jakby w przedjutrzu rozbicia, we wszystkich innych wre życie i rozwija się czynność coraz donioślejsza — czego dowodem niezbitym złożone przez nie, a tu dołączone sprawozdania. Przyczynia się do tego zapewne niemało, iż ciężar części obowiązkowej, krępujący je dawniej w działalności, staje się z każdym rokiem mniejszy — a na rok bieżący wynosić już będzie tylko 20%. Niemniej wszakże głównym powodem i zasługą jest ich własna żywotność i energia kierowników, za co im cześć i wdzięczne uznanie!

Do uzupełnienia obrazu czynności naszej pozostaje nam już słów niewiele.

W etacie kancelaryi zaszła tylko ta jedna zmiana, iż od Sierpnia ubiegłego roku (jak to już wzmiankowano powyżej) zamianowano zastępcą Inspektora Dr. Kruszyńskiego.

Posiedzeń odbył Komitet 23 — a oprócz Rady Ogólnej, odbyło się Walne Zgromadzenie podczas Wystawy w Przemyślu w dniach od 4 do 6 Września, a 18 Grudnia z. r. Ankieta w sprawie chowu bydła.

Protokół podawczy liczył 2695 Exhibitów — wzmógł się zatem do liczby takiej, jakiej Towarzystwo od czasu swego zawiązania jeszcze nigdy nie miało.

Kończąc sprawozdanie oddać nam jeszcze należy cześć pośmiertną pamięci dwóch mężów znamienitych — zgasłych w roku ubiegłym — których imiona ściśle są spojone z dziejami Towarzystwa. Jednym z nich jest ś. p. Alfred Młocki zmarły dnia 27 Marca, drugim ś. p. Kazimierz hr. Krasicki zmarły 28 Lipca z. r.

Pierwszy z nich zasiadał w Komitecie przez lata długie, biorąc czynny a żywy udział w pracach jego — a szczególne położył zasługi, jako Prezes b. komisyi wydawnictwa dzieł ludowych.

Zasługi drugiego, który należał do założycieli Towarzystwa, pełnił na razie obowiązki Sekretarza, następnie mu przewodniczył — a pozostaniem przy sterze Towarzystwa w czasie wytoczonego śledztwa, trwającego lat 5, ocalił je od rozbicia — uczciło już Towarzystwo przy ustąpieniu Jego z posady Prezesa w r. 1868, utworzeniem fundacyi stypendyjnej imienia Jego dla uczniów szkoły Dublańskiej.

Poświęciwszy tych kilka słów wdzięcznego uznania Ich wspomnieniu — nie pozostaje nam już nic więcej — jak do wieńców, złożonych na ich trumnach imieniem Komitetu — dorzucić jeszcze imieniem wszystkich członków:

„Cześć Ich pamięci!“

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

Lwów 15 Lutego 1883.

Prezes:
Adam Sapieha.

Sekretarz i sprawozdawca:
Józef Greliński.

Część II.

SPRAWOZDANIA
Oddziałów c. k. Towarzystwa gospodarskiego galic.
z ważniejszych ich czynności i stanu ich funduszów
za rok 1882.

Oddział Borszczowski.

Członków liczył Oddział w 1882 r. 21, z wkładką roczną 125 zł.

Oddział Borszczowski odbył tegoż roku dwa Ogólne Zgromadzenia, mianowicie d. 7 Stycznia i 10 Lutego; na pierwszem Zgromadzeniu zdano sprawę z obrotu funduszów i otrzymano od Zgromadzenia absolutoryum — następnie zdano sprawozdanie z całorocznych czynności Oddziału, które z każdą chwilą przez samą pracę biurową z Komitetem we Lwowie, jakoteż i z c. k. Władzami się powiększają — dalej obradowano nad zaprowadzeniem stacyj subwencyonowanych buhajów, których to stacyj w powiecie ostatecznie dwanaście w r. 1882 zaprowadzono — nareszcie uchwalono postarać się o odbycie kursu weterynaryi w Mielnicy, co też uskutecznionem zostało, jak już w sprawozdaniu z d. 11 Listopada 1882 do l. 139 uwidoczniono; dalej wydelegowano komisyę dla zbadania będącej w ruchu gorzelni buraczanej w państwie Germakowieckiem — i przedłożenia nam sprawozdania co do sposobu zacierania buraków i otrzymania z takowych wyskoku.

Na drugiem Zgromadzeniu d. 10 Lutego przeprowadzono wybór delegatów na XVII. Ogólne Zgromadzenie do Lwowa — i ostatecznie uregulowano i zaprowadzono stacye subwencyonowanych buhajów. W przedmiocie zbadania gorzelni buraczanej w państwie Germakówce, wydelegowana komisya oświadczyła nam, że ponieważ państwo Germakówka popadło w konkurs sądowy, przeto kampania gorzelniana zamkniętą została, księgi opieczętowano i odesłano do sądu, przeto komisya żadnych szczegółów o zacierach buraków na wódkę dać nie może.

Obrót kasowy wykazuje w przychodzie 1.011 zł. 12 ct., w rozchodzie 904 zł. 42 ct. — reszta kasowa 106 zł. 70 ct., z których zł. 100 ulokowano w Banku kredytowym na książ. nr. 10.648.

Oddział Brodzki.

Oddział Brodzki liczy obecnie 28 członków, z wkładką roczną 217 zł.

Ważniejsze czynności, jakiemi Oddział Brodzki w 1882 r. zajmował się, były następujące:

W najpierwszym rzędzie sprawa uregulowania stosunku Oddziału do centralnej kasy, wobec której w skutek niepłatności wielu członków zalegał Oddział z kwotą 336 zł., która następnie całkowicie odpisaną została.

Przeprowadził rokowania z kilkunastu zagranicznemi firmami handlowemi, względem przyznawania przez nie członkom Oddziału pewnego rabatu przy zamówieniach u nich, koramizowanych przez Radę Oddziału, a względnie przez jej sekretarza; i rzeczywiście, zamówień takich było już kilkanaście, przy których rabat wynosił od 10 do 20%, którego to rabatu połowa, stosownie do uchwały powziętej na jednem z posiedzeń Oddziału, przechodzi na własność tegoż, druga zaś przypada zamawiającemu.

Udzielił c. k. Starostwu, po należytem zbadaniu przedmiotu na miejscu, przychylną opinę co do mających wykorczować się w powiecie pewnych przestrzeni lasowych, a w skutek czego kultura lasowa została zamienioną w rolną w 6ciu miejscowościach powiatu, na przestrzeni 610 morg. 1415 □ sążni; w jednym zaś wypadku, mianowicie, na przestrzeni około 20 morg. spowodował Oddział zalesienie łąki.

Zajmował się zebraniem nietylko w powiecie, ale i w przyległych temuż okolicach, faktów ilustrujących szkodliwość obecnie praktykowanego sposobu piętnowania bydła — i przedłożył takowe centralnemu Komitetowi.

Zajął się utworzeniem 8miu zupełnych stacyj buhajów subwencyonowanych dla użytku włościan, na których w ciągu 1882 roku odbyło się 497 odlatowań — pomimo iż w początkach bardzo wielu włościan niechętnie prowadziło do owych subwencyonowanych buhajów swe krowy, z obawy, jak powiadali, aby im za to pózniej nie kazano płacić bądź podatków większych, bądź dodatków do podatków. Niechęć ta jednak obecnie coraz więcej ustaje, a nawet wielu włościan odnoszą się do Rady Oddziału z ciągłemi zapytaniami, czy taka to stacya prędko zacznie fungować, a nawet niektórzy pozakupywali po większych skarbach bujaki rasy poprawnej, i pozgłaszali się z takowemi na właścicieli stacyj.

Nakoniec zajmował się Oddział wykonaniem wszelkich poleceń centralnego Komitetu, odnoszących się do spraw ogólnych gospodarczych, przez zaznajamianie swych członków z treścią wydawanych w tej mierze okólników.

Obrót kasowy wykazuje w przychodzie 252 zł. 10½ ct., w rozchodzie 65 zł. 87 ct., pozostaje w kasie z d. 31 Grudnia 1882 r. 186 zł. 23½ ct. — a w pozostałości tej mieści się już i subwencya na trzodę chlewną w sumie 100 zł.

Oddział Brzeżańsko-Podhajecki.

Oddział liczy obecnie 59 członków, z wkładką roczną 390 zł. — w których liczbie znajduje się 50 płatnych, 9 zaś bezpłatnych.

Po zapłaceniu w zupełności Komitetowi części obowiązkowej od wkładek, użyto pozostałego funduszu na zakupno narzędzi nowych, do ułatwienia gospodarstwa potrzebnych, chcąc się przekonać o ich praktycznem zastosowaniu -- jakoteż do niezbędnego utrzymania ogrodu pomologicznego w Brzeżanach.

W roku bieżącym odbyto dwa Walne Zgromadzenia, pierwsze w Brzeżanach, drugie w Podhajcach, na których przyjęto 23 członków nowych.

Dla ogrodu pomologicznego uzyskał Oddział 300 zł. jako subwencyę, w skutek czego przyjęto zaraz ogrodnika w celu racyonalnego prowadzenia ogrodu, który dla braku funduszów pozostawał w zupełnem zaniedbaniu — i dopiero przy pomocy zdolnego ogrodnika będzie mógł przynieść korzyść dla Oddziału, jeżeli Komitet i nadal zechce ogród ten otaczać swą opieką.

Wybrano specyalną komisyę dla sprawy chowu bydła, która zwiedziwszy wszystkie stacye subwencyonowanych buhajów, przesłała swe sprawozdanie Komitetowi z prośbą o powiększenie ilości stacyj subwencyonowanych buhajów — gdyż na Oddział tak liczny liczba 8 stacyj okazała się niedostateczna.

Pomimo najgorliwszych starań Oddziału u Wysokiego Namiestnictwa, Komitetu agronomicznego i Komitetu chowu koni, przysłało Wysokie Namiestnictwo odmowną odpowiedź, dotyczącą

kwestyi zaprowadzenia stacyj ogierów w Brzeżanach, pod datą 22 Czerwca 1882 l. 37361, tłómacząc się brakiem stadników i liczby żołnierzy potrzebnych do obsługi, doradzając równocześnie przyjęcia stadników do stajen znakomitszych hodowców koni — na tej więc podstawie udało się 2 hodowców koni naszego Oddziału do c. k. komendy ogierów w Drohowyżu, z prośbą o najęcie rządowych ogierów; prośby ich jednak nie uwzględniono, mimo wczesnego zgłoszenia się tychże panów, jakoteż wstawienia się Wysokiego Namiestnictwa pod datą 23 Listopada 1882 l. 70.739, przedstawiającego c. k. komendzie w Drohowyżu, aby nasz Oddział uwzględniono, dla braku stacyj ogierów w Brzeżanach.

Obrót kasowy wykazuje w przychodzie zł. ct., w rozchodzie zł. ct. — reszta kasowa z końcem roku zł. ct.

Oddział Buczacko-Czortkowsko-Zaleszczycki.

(Wyciąg).

Członków liczy Oddział obecnie 55, z wkładką roczną 554 zł.

W ciągu roku 1882 odbyły się tylko dwa Ogólne Zgromadzenia członków i jedno posiedzenie Rady — jednak pomimo tej pozornej nieczynności życie i czynność Oddziału w roku ubiegłym nietylko się nie zmniejszyły, lecz przeciwnie działalność była donioślejszą, jakkolwiek mniej głośną niż w roku 1881.

Wierny przyjętej z góry zasadzie i kierunkowi wytkniętemu dla swej czynności, powziął Oddział inicyatywę w założeniu niższej szkoły rolniczej dla włościan przeznaczonej, a dzięki poparciu, jakie projekt ten uzyskał tak od stron prywatnych, jakoteż od Wydziału krajowego i Sejmu, wprowadzenie w życie szkoły rolniczej w obrębie Oddziału jest już tylko kwestyą czasu.

Uznawszy Jagielnicę jako miejscowość najodpowiedniejszą, rozpoczęto z właścicielem tych dóbr rokowania, o ile zechciałby się przyczynić do kosztów założenia tej szkoły; projekt znalazł przyjęcie nadspodziewanie przychylne, hrabia Karol Lanckoroński nietylko zainteresował się jak najgoręcej tą sprawą, lecz nadto oświadczył gotowość postawienia własnym kosztem wszystkich budynków, jakie na pomieszczenie szkoły potrzebne będą.

Z prawdziwą przyjemnością podnosi Oddział ten fakt świadczący o wielkiem przywiązaniu do kraju, niezwykłej ofiarności — i silnem przekonaniu o potrzebie poprawy opłakanych stosunków naszych gospodarstw włościańskich za pomocą nauki i wpływu, jaki każda szkoła na całą sąsiednią okolicę wywiera.

Pragnąc też w miarę możności przyczynić się do założenia szkoły rolniczej w Jagielnicy, przeznaczył Oddział cały fundusz w gotówce, jakim w roku bieżącym rozporządzać będzie, to jest dwa tysiące zł. na koszta urządzenia szkoły; a że trudno przypuszczać, ażeby włościanie, zwłaszcza w pierwszych latach, umieszczali swych synów w szkole na własnym koszcie, postarano się o stypendya. Na razie zapewnionych jest sześć stypendyów po 150 zł., mianowicie: J. O. księztwa Czartoryskich z Jabłonowa trzy, od WPana Piotra Plattnera ze Szmańkowczyk jedno, od Oddziału Buczacko-Czortkowsko-Zaleszczyckiego dwa; nie ulega też wątpliwości, iż wszystkie sąsiednie powiaty przyczynią się datkami rocznemi do utworzenia stypendyów, resztę zaś potrzebnych na to funduszów poniesie kraj cały.

Mając zabezpieczone fundusze na założenie, a w części i na utrzymanie szkoły, pozostawało jeszcze ułożenie statutów. W statutach powinien być wskazany cel szkoły i środki do tego prowadzące, przedewszystkiem więc należało zdać sobie sprawę, dla kogo ta niższa szkoła rolnicza ma być założona i w jakim kierunku powinna kształcić.

Mając na uwadze, że dla gospodarstw większych istnieją w kraju dwa zakłady naukowe, a nawet mamy już szkołę kształcącą pomocników dla tych większych gospodarsstw — i że tylko dla mniejszych właścicieli nie istnieją wcale szkoły do ich potrzeb zastosowane, postanowiono założyć niższą szkołę rolniczą dla włościan z zakresem nauk takim, któryby obejmował wszystko, co gospodarzowi samoistnemu posiadającemu 50 do 100 morgów roli przydać się może; stosunki bowiem własności zaczęły się układać w ostatnich czasach — zwłaszcza na Podolu — w sposób taki, iż w każdej

niemal wsi obok rozdrabniania dawnych pieszych i parowych gruntów na małe kilkumorgowe posiadłości, powstają drogą skupu większe gospodarstwa włościańskie — po 30, 50 do 100 morgów obszaru mające — gospodarstw takich w każdej wsi jest kilka, lub kilkanaście. A zasługują one na tem większą uwagę i opiekę, że właściciele tych gospodarstw wodzą rej w gminie — zasiadają w Radzie gminnej, piastują urzęda autonomiczne, mają największy wpływ na przebieg każdej sprawy, i mniejsi właściciele we wsi biorą sobie ich za przykład; więc jeżeli w ogóle ma nastąpić poprawa gospodarstw włościańskich, to tylko za pomocą i za pośrednictwem tych większych gospodarstw włościańskich da się to przeprowadzić.

Mając przytem na uwadze, że zadaniem każdej szkoły ma być nietylko fachowe nauczanie pewnego przedmiotu, ale zarazem kształcenie w ogóle — więc nietylko rozum, ale i charakter ucznia powinny zajmować uwagę nauczycieli, a tej zasady i w szkole rolniczej trzymać się należy, bo szkoła ta powinna dążyć do tego, aby jej uczniowie byli nietylko dobrymi gospodarzami, ale aby również w późniejszym zawodzie, jako obywatele kraju zaszczyt jej przynosili, umieszczono w programie nauk wiele przedmiotów, które nie są w ścisłym związku z uprawą roli, których znajomość jednak koniecznie jest potrzebną.

Projekt statutu i plan nauk oparte na powyżej przytoczonych zapatrywaniach przedłożono Ogólnemu Zgromadzeniu członków Oddziału do zatwierdzenia, a gdy Ogólne Zgromadzenie takowe jednogłośnie przyjęło, nie pozostawało jak przedłożyć cały projekt Wydziałowi krajowemu z prośbą o poparcie — i wyjednanie u Sejmu odpowiedniej dotacyi na utrzymanie tej szkoły na etacie krajowym, co się też stało.

Sejm przeznaczył na rok bieżący 10.000 zł. na założenie dwóch szkół rolniczych; jedną z nich będzie szkoła w Jagielnicy — a gdy rokowania z Rządem co do wysokości subwencyi państwowej zostaną przeprowadzone, będzie można przystąpić do rozpoczęcia budowy i zrealizowania całego projektu.

Zwracając główną swą czynność w powyżej wymienionym kierunku, nie zaniedbywał Oddział działać i w innych kierunkach w miarę swych środków.

W Styczniu roku zeszłego rozesłano odezwę zachęcającą do uprawy roślin pastewnych, specyalnie lucerny — a chcąc ułatwić nabycie dobrego nasienia, sprowadzono takowe wprost z Paryża od firmy Vilmorin et Andrieux (quai de la Mégisserie). Zakupiono lucerny jedenaście cetn. metr., z tego $922^{81}/_{100}$ kilgr. rozebrali członkowie Oddziału, zaś $^{177}/_{19}$ kilgr. rozdano bezpłatnie pięćdziesięciu kilku włościanom z gmin: Świdowa, Jagielnica, Muchawka, Korolówka, Rosochacz, Ułaszkowce, Zabłotówka, Mielowce, Kapuścińce, Torskie, Prusy, Chmielowa, Dobrowlany i Tłuste.

Nasienie było pierwszorzędnej jakości, 100 kilogramów kosztowało ze sprowadzeniem 98 zł.

Uprawa banatki rozpowszechniła się bardzo znacznie w tych stronach i całkiem słusznie — zwykła pszenica posiana w lepszem polu wykłada się i nie daje plonu; banatka pomimo wyłożenia się dała w zeszłym roku po 12 i więcej cetn. metr. z morga.

Celem odnowienia nasienia sprowadzono dla członków Oddziału 100 cetn. metr. wprost z Banatu. Ziarno było piękne, lecz cena na ten rok niesłychanie wysoka, albowiem 100 klgr. kosztowało siedmnaście zł. loco Tarnopol (loco Banat 12 zł. 50 ct.).

Stacyj buhajów do Oddziału należących było dwanaście: Czarnokońce, Żabińce, Sidorów, Tłusteńkie, Sosolówka, Chartanowce, Torskie, Potok, Porchowa, Medwedowce, Jezierzany i Chmielowa. O ile utrzymanie tych stacyj wpływa na poprawę rasy bydła, możnaby osądzić wtedy, jeźliby urządzono przeglądy, czyli spędy bydła z gmin w sąsiedztwie stacyj położonych. Rozdawanie nagród, premij pieniężnych, przy sposobności tych przeglądów, byłoby bardzo odpowiednym środkiem zachęty, jeźliby przez dłuższy czas stale zaprowadzone było. W roku ubiegłym założona też została obora zarodowa rasy berneńskiej w Zaleszczykach.

Z pomniejszych czynności Oddziału podnieść należy przedłożenie memoryału w sprawie reformy targu wołowego w Wiedniu, przedłożenie sprawozdania o użyciu biblioteki c. k. Namiestnictwu, wyjednanie premii 25 zł. za wzorowe prowadzenie szkółek drzew owocowych profesorowi Sznejgertowi w Baryszu i t. p.

Odezw i okólników rozesłano 29, druków 2, spraw zapisanych w protokole załatwiono 470. Członków przybyło dziesięciu, ubyło czterech.

Obrót funduszów i stan majątku wykazuje następujące zestawienie: przychód 4021 zł. 43 ct, rozchód 3997 zł. 29 ct., zostaje w gotówce 24 zł. 14 ct.; do tego w Banku kredytowym 1911 zł. 23 ct. Cały majątek Oddziału z dniem 31 Grudnia 1882 r. 1935 zł. 37 ct.

Oddział Horodeński.

Członków liczył Oddział 45, z wkładką roczną 285 zł.

Z ważniejszych czynności za rok ubiegły wymieniamy: Oddział przygotował i przedłożył wszystkie akta fundacyjne wymagane dla wprowadzenia szkoły rolniczej w życie; wezwał sąsiednie Wydziały i Oddział Kołomyjski do przyczynienia się do stypendyów dla uczniów tejże szkoły, ten ostatni także do ponownego zlania się z Oddziałem Horodeńskim; uporządkował fundusz szkoły rolniczej na założenie wynoszący gotówką 2040 zł. 74 ct.; przyjął i utrzymuje z funduszów swoich w połączeniu z subwencyą Rady powiatowej uzdolnionego konowała; wprowadził w życie 4 stacye buhajów subwencyonowanych dla włościan; oświadczył się za pozostaniem przy postanowieniach statutu co do wkładek od włościan; oświadczył się za pozostawieniem jarmarków rocznych, a ograniczeniem targów tygodniowych w ten sposób, by się takowe w jednym powiecie jednego i tego samego dnia odbywały; podał do premiowania jednę wzorową pasiekę; dostarczał tak członkom Oddziału jakoteż włościanom wyborowego nasienia lucerny; oświadczył się stanowczo przeciw wykarczowaniu lasu w Horodnicy; oświadczył się za tem, by istniejący sposób opodatkowania wódki zatrzymanym został. Delegatom na Radę Ogólną udzielił Instrukcyę co do transportu ludzi za granicę: by Rząd w udzielaniu paszportów za granicę okazywał się trudnym. Sprawdził rachunki kasy Oddziału i stwierdził, że Oddział miał przychodu 4645 zł. 25 ct., rozchodu 4525 zł. 56 ct., reszta wynosiła 119 zł. 69 ct.; prócz tego ma jeszcze należytości z funduszów swoich u JW. Gniewosza i od masy Pohowskiego w sumie 249 zł. 71 ct.

Oddział Łańcucko-Jarosławski.

Z końcem r. b. liczy Oddział nasz członków 126, opłacać mających stałej rocznej wkładki zł. 400, a oprócz tego dodatkami na miejscowe wyłącznie potrzeby Oddziału 141 zł. 60 ct. — Wśród roku ubyło razem członków 23. Przybyło wśród roku nowych członków 18. W r. 1882 miały miejsce trzy Zgromadzenia Ogólne, a Rada Oddziału odbyła pięć posiedzeń. — Wysłano wśród roku różnych pism i sprawozdań 97.

Z Komitetu centralnego dostaliśmy w r. 1882 subwencyj na różne cele zł. 3250, a to: na stacye buhajów zł. 2800, na chów owiec zł. 200; na zalesienie wydm piasczystych zł. 200; na nadgrody za szkółki drzewek zł. 50.

Z własnych funduszów powiększono subwencye buhajowe o 332 zł. 50 ct.; dalej wydano na przedmioty do losowania na Zgromadzeniach i na loteryę Przemyską 137 zł. 50 ct. Komitetowi centralnemu uiszczono należytość na Zarząd.

Stacyj buhajowych dla użytku włościan utrzymywano w Oddziale naszym razem 28, na których pokryto sztuk 2351, tj. o 1365 sztuk więcej niż w r. ubiegłym, a o 751 sztuk więcej, niż ilość do subwencyi przepisana. — Do kontroli tych stacyj zamianowano 12 Delegatów, prócz dwóch nadzorczych Komisyj po 3 członków. Przy interwencyi Rady Oddziału, powstało Kółko rolnicze włościańskie w Wiązownicy.

Komitet centralny założył dwie obory wzorowe zarodowe u członków Oddziału naszego, a to rasy Berneńskiej u W. Kellermana w Żuklinie i rasy krajowej Majdańskiej u W. Łastowieckiego w Lipniku.

Z wniosków i przedłożeń, które zajmowały tak Radę jak i Zgromadzenia Oddziału:

a) przesłano Komitetowi centralnemu przedstawienie o konieczności redukcyi jarmarków i targów w kraju;

b) przedstawiono szkodliwości z piętnowania bydła wynikające;

c) przesłano wnioski zmierzające do korzystniejszego niż dotąd ułatwiania chowu bydła, wraz z żądaniem ustawy o kastrowaniu;

d) upomniano się przez Komitet o zatrzymanie dotychczasowego systemu opodatkowania gorzelni;

e) przyjęto z poparciem do Komitetu, znakomitej doniosłości wniosek W. J. Dembińskiego o zakładaniu i subwencyonowaniu wzorowych gospodarstw włościańskich;

f) sprawę uregulowania stosunków i ceny najmu w okolicy, ma sobie poruczoną Rada Oddziału.

Obrót kasowy przedstawia w przychodzie 4854 zł. 48 ct, w rozchodzie 3879 zł. 15 ct. Zapas gotówki 975 zł. 43 ct., z której zł. 900 na książeczce Oszczędności.

Oddział Kałuski.

Oddział liczył 19 członków, z wkładką roczną 145 zł.

W roku 1882 żadne Zgromadzenie Oddziału się nie odbyło, zaproszeni bowiem członkowie na dzień oznaczony nie przybyli; natomiast odbyto w ciągu roku 1882 trzy posiedzenia Oddziałowego Wydziału, na których załatwiono kilka spraw dozwalających korczunku lasów — sprawozdań z kontroli subwencyonowanych stacyj buhajów — kilka ważniejszych okólników Świetnego Komitetu i spraw tyczących zarządu Oddziału Kałuskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Obrót kasowy wynosił w przychodzie 284 zł. 80 ct., w rozchodzie 88 zł. 20 ct., pozostałość kasowa wynosi 196 zł. 60 ct. — z których ulokowano w kasie Oszczędności 161 zł., reszta 35 zł. 60 ct. pozostaje w gotówce.

Oddział Kołomyjski.

Stan członków wynosi obecnie 33, wkładki uiszczone w r. 1882 wynosiły 136 zł.

Jednem z głównych usiłowań Rady Oddziału było przysporzenie członków dla nowo utworzonego Oddziału, w którym to celu zawezwano panów gospodarzy na większych posiadłościach tak tutejszego jak i pogranicznego powiatu Śniatyńskiego — a usiłowania te odniosły w części pożądany skutek, czego dowodem zwiększona w tym roku liczba członków.

Dalszem staraniem Rady Oddziału było zaprowadzenie na podstawie oględzin na miejscu czterech subwencyonowanych stacyj buhajów, a to: w Iwanowcach, Werbiążu, Zamulińcach powiatu tutejszego i w Trościańcu pow. Śniatyńskiego, — następnie zaś na podstawie zgłoszeń zaproponowano Komitetowi Towarzystwa gospodarczego na r. 1883 pięć takich stacyj, a to: w Werbiążu, Zamulińcach, Pererowie, Turce, powiatu tutejszego — i w Załuczu nad Czeremoszem, powiatu Śniatyńskiego.

Oddział odnosił się kilkakrotnie do Komitetu o wyjednanie dwóch stacyj ogierów a to: w Gwoździcu i w Korszowie lub w Ottynii, tudzież o zaprowadzenie obory zarodowej u pana Mikołaja Asłana w Chlebiczynie leśnym — jednakże w obu sprawach bezskutecznie.

Na żądanie Komitetu udzielił Oddział zdanie i zapatrywanie swe w sprawach względem zaprowadzenia kontroli nad subwencyowanemi stacyami buhajów, względem ograniczenia dni jarmarcznych i targowych, — tudzież względem wkładek dla włościan i innych.

Część obowiązkową od wkładek za r. 1882 w kwocie 32 zł. 34 ct. uiszczono do kasy Komitetu.

Ogólny przychód wynosił w r. 1882 kwotę 136 zł., z tego wydano 74 zł. 25 ct., pozostałą resztę w kwocie 61 zł. 75 ct. ulokowano w kasie Oszczędności.

Oddział Lwowski.

Oddział Lwowski liczył w roku 1882 członków 95, z których 59 z wkładką razem 482 zł. i 36 uwolnionych od wkładki. — Część obowiązkową przypadającą w 1882 r. na Zarząd centralny uiścił w zupełności.

Rada Oddziału gospodarczego Lwowskiego w ciągu ubiegłego roku zwoływała kilka razy członków Oddziału na Walne Zgromadzenia, które jednak z powodu zbyt małej liczby przybyłych członków ważniejszych uchwał powziąść nie mogły. Wyjątkowe jest bowiem położenie Oddziału Lwowskiego, który oprócz 3 członków będących w Radzie Oddziałowej, liczy zaledwie kilku właścicieli większej posiadłości trudniących się gospodarstwem, reszta zaś członków Oddziału składa się z małej liczby byłych właścicieli ziemskich, zamieszkałych we Lwowie, przeważnie zaś z urzędników różnych Instytucyj, którzy opłacają wprawdzie obowiązkowe wkładki, żadnego jednak udziału w czynnościach Towarzystwa nie biorą.

Te są rzeczywiste powody, że Walne Zgromadzenia członków Oddziału Lwowskiego w liczniejszym komplecie odbyć się nie mogą, a uchwały na tych Zgromadzeniach powzięte jedynie do załatwienia zwykłych czynności administracyjnych się redukują.

Na jednem z takich Zgromadzeń na dniu 23 Lipca odbytem z powodu przybycia większej ilości włościan, członków zawiązującego sie wówczas kółka rolniczego w Prusach, członek Rady p. Seweryn Karpuszko pouczał ich, jak należy obchodzić się z łąkami celem otrzymania większej ilości siana; zaś p. Włodzimierz Grodzki, nauczyciel niższej 8zkoły rolniczej w Dublanach mówił i obchodzeniu się z nawozem.

Czynności Rady Oddziału były przedewszystkiem skierowane ku użyciu uzyskanych trzech subwencyj — a to:

a) na podniesienie chowu trzody chlewnej 100 zł.

b) na 6 stacyj buhajów subwencyonowanych 600 zł.

c) na wykłady popularne z rolnictwa 250 zł.

Co do subwencyi na podniesienie chowu trzody chlewnej Rada Oddziału zgodnie z przedłożonym, a przez Komitet Towarzystwa gospodarskiego zatwierdzonym projektem użycia tej subwencyi — zakupiła za kwotę 90 zł. trzy pary knurków i loszek poprawnej rasy Yorkshire u W. Wiesiołowskiego w Krzywczycach — które, pragnąc przyjść w pomoc zawiązanym w obrębie Oddziału Kółkom rolniczym, rozdała przewodniczącym Kółek w Zubrzy, w Prusach i w Hołosku, pod warunkiem, iż z przychowku oddadzą w roku następnym po parze prosiąt, dla rozdania ich innym Kółkom lub gminom w obrębie Oddziału położonym. — Za pozostałą kwotę 10 zł., uzupełnioną z funduszów Oddziału, zakupioną będzie jeszcse jedna para prosiąt rasy poprawnej.

Co się tyczy subwencyi na stacye buhajów subwencyonowanych dla użytku włościan, Rada Oddziału przedstawiła Komitetowi Towarzystwa 6 stacyj — gdy jednak 2 stacye w życie nie weszły a 1 była niezupełną, przeto z przyznanej subwencyi Rada podniosła tylko kwotę 340 zł.; przedstawiona dodatkowo stacya w Powitnie zatwierdzoną nie została, pomimo, iż tak Komisya Oddziałowa jak i Delegat Komitetu buhaja na stacyi tej za odpowiedniego uznali.

Tu podnieść wypada, że Kółko rolnicze w Prusach otrzymało na rok następny stacyę buhaja subwencyonowanego.

Co się tyczy wreszcie najważniejszej dla Oddziału subwencyi na wykłady popularne z rolnictwa, to wykłady takie Oddział Lwowski już dawniej ze szczupłych swych funduszów urządzał, i o korzyściach z nich dostatecznie się przekonał. Obecnie mając większą na cel ten subwencyę — Rada Oddziału przedłożyła Komitetowi szczegółowy program wykładów tudzież preliminarz wydatków — po zatwierdzeniu których, otrzymawszy od Rady szkolnej okręgowej pozwolenie na odbywanie wykładów w lokalach szkół ludowych, zaangażowała do odbywania takowych zaszczytnie już dawniej znanego p. Włodzimierza Grodzkiego, nauczyciela niższej szkoły rolniczej w Dublanach, który w ciągu ubiegłej jesieni i zimy ma odbyć w 15 gminach w obrębie Oddziału położonych, w Niedzielę lub Święta 30 wykładów dla włościan, którzy, jak to z odbytych już wykładów Radzie wiadomo, bardzo

licznie na takowe uczęszczają — i nietylko materyalne ale i moralne korzyści niewątpliwie z nich wynieść muszą; o czem różne ulepszenia w gospodarstwach włościan najlepiej świadczą.

Na żądanie Oddziału gospodarczego w Tłumaczu, pragnącego urządzić podobne wykłady wędrowne dla włościan — Rada Oddziału udzieliła bliższych wyjaśnień i otrzymała za to bratnie podziękowanie.

Z innych ważniejszych czynności Rada Oddziału udzieliła Komitetowi Towarzystwa opinię w sprawie targów i jarmarków, oświadczając się za redukcyą takowych; w sprawie kontroli stacyj buhajów subwencyonowanych — przeciw kontroli naczelników gmin; w sprawie piętnowania bydła, przeciw barbarzyńskiemu sposobowi wypalania znaków żelazem; przedstawiła kandydata na stypendyum do szkoły uprawy i wyprawy lnu w Gródku — rozesłała okólniki w sprawie wystawy rolniczo-przemysłowej w Przemyślu — udzieliła kilkanaście broszur treści rolniczej dla Kółka rolniczego w Prusach, wreszcie załatwiła i inne mniejszej wagi korespondencye tak z Komitetem Towarzystwa gospodarskiego jak i innemi Władzami i osobami — zakresu jej działania dotyczące.

Przychód w roku 1882 wynosił 366 zł. 83 ct., rozchód 340 zł. 83 ct., pozostałość kasowa 26 zł.

Oddział Przemyski.

Oddział nasz liczył w r. 1882 członków 140, z wkładką roczną 458 zł. 50 ct. — Walnych Zgromadzeń było w roku ubiegłym dwa, a to 3 Lutego i 14 Lipca. — Rada Oddziału miała posiedzeń pięć. — Czynności ważniejsze jedne na Walnych Zgromadzeniach, drugie zaś na Radach Oddziału uchwalone, były następujące:

Jedną z najważniejszych czynności Rady Oddziału w roku ubiegłym, było wprowadzenie w życie uchwały Walnego Zgromadzenia Oddziału w dniu 10 Lutego 1881 r. zapadłej — którą projekt urządzenia Wystawy rolniczo-przemysłowej w r. 1882 przyjęty został.

To też Rada Oddziału bezpośrednio w skład Komitetu Wystawy wchodząca, posunęła swą działalność około urządzenia i możliwego rozwinięcia wystawy — do jak najdalej idących granic i żmudną swą pracę, z wielu przeszkodami i przeciwnościami połączoną, już z początkiem upłynionego roku rozpoczęła i takową aż w połowie Listopada r. z. ukończyła.

Suma uzyskanych subwencyj rządowych dla tejże Wystawy za pośrednictwem Komitetu wynosiła 3140 zł. a to: 2000 zł. na urządzenie wystawy, 1000 zł. na premiowanie bydła, 100 zł. na premiowanie działu ogrodniczego, 40 zł. na premiowanie pszczelnictwa.

W skutek przeznaczonej przez Komitet centralny Oddziałowi naszemu subwencyi w kwocie 1200 zł. na zaprowadzenie stacyj buhajów dla użytku krów włościańskich, Rada uchwaliła i ustanowiła w okręgu naszym 10 zupełnych t. j. za wynagrodzeniem ryczałtowem po 100 zł. rocznie, a 3 pomocnicze stacye subwencyonowanych buhajów, czyli za wynagrodzeniem po 1 zł. 50 ct. od sztuki działające — a w celu należytego utrzymania kontroli i nadzoru nad takowemi 13 pp. Delegatów, t. j. dla każdej stacyi jednego zamianowała — i ścisłe zastosowanie się do odnośnej instrukcyi im udzielonej poleciła.

Dalej uchwaliła Rada okólnik Komitetu centralnego z dnia 28 Lutego 1882 l. 1805, objaśniający strony podatkujące, kiedy są obowiązane płacić procenta zwłoki od zaległych podatków, zakomunikować 4 Radom powiatowym okręgu naszego — z wezwaniem, powiadomienia o takowym wszystkie zwierzchności gminne i obszary dworskie w ich terytoryum położone.

W sprawie podniesienia chowu bydła, uchwalono, w sprawozdaniu do Komitetu centralnego podnieść konieczną potrzebę poczynienia ze strony Rządu jak najdalej idących ulg gorzelnictwu krajowemu, oraz uregulowania targów we Wiedniu.

Sprawę redukcyi targów i jarmarków uchwalono na razie nie popierać, ile że takie zmniejszenie targów przyczynić by się mogło do upadku włościan, szczególnie w okolicach, gdzie handel bydła jest przez nich prowadzony.

W skutek rozlicznie praktykowanych nadużyć przy poborze podatków od włościan przez kolektantów, uchwalono, po pierwotnem zasiągnięciu pewnych dat z dziennika ustaw i rozporządzeń, na mocy których c. k. urzędy podatkowe od obowiązku pobierania od członków gmin podatku indywidualnie uchylać się nie mogą, wystosować memorandum do pana Ministra skarbu, w celu wyjednania u Władz skarbowych polecenia swoim organom podrzędnym, dodając im odpowiedne siły manipulacyjne, by pobór podatków od włościan indywidualnie uskuteczniali.

Obrót kasowy funduszu Oddziału Towarzystwa gospod. w r. 1882 był następujący: w przychodzie 1706 zł. 34 ct., w rozchodzie 1701 zł. 15 ct., reszta kasowa 5 zł. 19 ct., tudzież zaległości na członkach z r. 1880, 1881 i 1882 w kwocie ogólnej 322 zł. — a odliczywszy od tego wątpliwych 80 zł. pozostaje fundusz 242 zł.

Wreszcie Oddział nasz posiada fundusz zakładowy pochodzący z subwencyi rządowej dotąd nienaruszony, a wynoszący z dniem 1 Stycznia 1883 r. bez doliczenia całorocznego procentu 246 zł. 58 ct. a to: fundusz na owce 109 zł. 15 ct., trzodę 83 zł. 93 ct., pastwiska 15 zł. 43 ct., łąki 21 zł., maszyny 17 zł. 7 ct.; doliczywszy do tego subwencyę prywatną na bydło, przez WW. Pawlikowskiego i Reizensteina ofiarowaną 80 zł., uczyni to razem: 326 zł. 58 ct.

Oddział Przemyślański.

Członków wszystkich liczy Oddział 14, z wkładką roczną 101 zł.

Stan Oddziału jest smutny, gdyż życia w nim niewiele — członkowie na zebrania nie uczęszczają i wkładek swoich w oznaczonym czasie nie wnoszą; ztąd więc i sprawozdania roczne nie mogą być obfite w szczegóły. Subwencyę, którą Oddział uzyskał od Szanownego Komitetu na podniesienie chowu bydła, nie mogąc całą spożytkować w kwocie 800 zł., użył tylko na uformowanie pięciu całkowitych stacyj, a dwóch częściowych, co razem wyniosło 588 zł. 50 ct.

Z funduszów własnych postanowił zakupić Oddział kilka gatunków pługów i innych narzędzi rolniczych, ażeby niemi odbyć próbę i potem za najlepsze sprodukowane w tutejszym powiecie dać premie — odznaka taka dla naszych rzemieślników podniętą jest, zaś nam rolnikom ułatwia zaopatrzenie się w potrzebne narzędzia.

Przychodu miał Oddział w ciągu roku 562 zł., rozchodu 522 zł. 68 ct., reszta kasowa 39 zł. 32 ct.

Oddział Radziechowski.

Oddział liczył w roku ubiegłym 17 członków, z wkładką roczną 159 zł. — a chociaż o małej liczbie członków, a zatem małych siłach żywotnych, przeprowadził u siebie w roku ubiegłym rzecz bardzo użyteczną: kurs nauki kucia koni dla kowali. Prelegentem był p. Kretowicz, nauczyciel kucia koni c. k. szkoły weterynaryi we Lwowie. W pierwszych dniach przyjmowali kowale prelegenta z niedowierzaniem i zarozumiałością, potem zaś tłumnie się garnęli i z wielkiem zajęciem przysłuchiwali. Egzaminom poddało się dwudziestu dwóch, który dzięki jasnemu i praktycznemu wykładowi dużo skorzystali — i ze strony Oddziału zaświadczenia otrzymali, a sześciu najlepszych obdarzono premiami w ulepszonych narzędziach do kucia koni. W całości więc pierwszy u nas kurs nauki kucia koni powiódł się z pożytkiem prawdziwym.

Prócz tego zajmował się Oddział założeniem szkoły uprawy, zbioru, sortowania, suszenia i siarkowania chmielu, która jednak z powodu braku ukwalifikowanego nauczyciela dopiero w przyszłym roku wejdzie w życie. Na ten zaś rok uzyskał Oddział subwencyę ministeryalną na wysłanie za granicę kandytata na nauczyciela tej szkoły, w celu wykształcenia się fachowego.

Oddział Rohatyński.

Oddział Rohatyński liczył 49 członków, z wkładką roczną 200 zł. Walnych Zgromadzeń członków odbyto 3, a 6 posiedzeń Rady Oddziałowej dla załatwienia spraw bieżących.

Z ważniejszych czynności wymieniamy:

Postanowiono urządzić subw. stacye buhajów: jednę stacyę podwójną w Lipicy górnej; pięć stacyj zupełnych pojedyńczych w Babuchowie, Żurowie, Łuczyńcach, Świstelnikach i Sarnkach górnych; dwie stacye niezupełne w Zagórzu i Pukowie, każda dla 45 krów, a przyznano za zezwoleniem Komitetu dodatkową subwencyę dla Żurowa na 26 krów.

Uzyskaną subwencyę w kwocie 100 zł. na podniesienie chowu trzody chlewnej już zużytkowano, przez zakupno macior rasy krajowej, przeznaczonych do krzyżowania z knurami czystej krwi angielskiej — rachunek z użycia tej subwencyi jeszcze nie zamknięty.

Zakupiono z przeznaczeniem rozlicytowania pomiędzy członków narzędzia rolnicze, mianowicie: trzy wagi decymalne, trzy ogartywacze do kartofli i niektóre drobne narzędzia rolnicze. Wydano na ten cel kwotę 128 zł. 90 ct., a z rozsprzedaży uzyskano kwotę 90 zł. 59 ct. — stratę w ilości 38 zł. 32 ct. pokryto z funduszu subw. na zakupno narzędzi rolniczych przeznaczonego.

Zakupiono za kwotę 15 zł. celniejsze gatunki nasienia buraków u renomowanych firm i rozdano takowe pomiędzy członków; musimy jednak zauważyć, że nawet pierwszorzędne firmy jak zakład hr. Attemsa w Styryi nie zadowoliły słuszne oczekiwania członków. Urządzono stacyę doświadczalną uprawy różnych gatunków kartofli w Danilczu; ze sprawozdania przez p. Józefa Axentowicza złożonego wynika, że wszystkie gatunki, jako to: Mormons, Calico, Flourball, Bawarka i Dabera, które w roku 1881 na stacyi doświadczalnej w Sarnkach górnych uprawiano, nie uległy były gniciu (z wyjątkiem Bawarki), w roku 1882 popadły mniej więcej zepsuciu — dalej, że Bawarka wydała najlepszy plon, ale też najbardziej się psuła — że stosunkowo najlepiej wyszły Flourball i do rozmnożenia zalecają się — nakoniec, że gatunek Dabera krągły czerwony najprzedniejszym jest do jedzenia. Postanowiono na rok 1883 sprowadzić kilka nowych gatunków kartofli, i na ten cel przeznaczono kwotę 20 zł.

Obrót kasowy wynosił w przychodzie 2045 zł. 51 ct., w rozchodzie 1067 zł. 30 ct. — pozostałość z końcem 1882 r. 978 zł. 21 ct. — a to w efektach 850 zł., w gotówce fundusze własne 68 zł. 3 ct., zaś fundusz na zakupno narzędzi rolniczych 60 zł. 18 ct.

Oddział Rudeńsko-Gródecki.

Oddział liczył 120 członków, z wkładką roczną 546 zł.

Rada Oddziału zebrała się pięć razy.

Walnych Zgromadzeń było dwa, pierwsze w Sądowej Wiszni drugie w Rudkach. Na pierwszem odbyło się doroczne premiowanie przychowku bydła włościańskiego. Spęd był znaczny a wszystkie premia zostały rozdane.

Obok Walnego Zebrania członków miał pan Grodzki, nauczyciel szkoły parobków w Dublanach, wykład popularny dla włościan. Słuchaczów było kilkudziesięciu, włościanie uważali pilnie, robili czasem zapytania, i widocznie byli zainteresowani i zaciekawieni. Pierwsza ta próba niewątpliwie się udała.

Na drugiem Zgromadzeniu w Rudkach robiono próby z kartoflarką fabryki Clayton et Shutlleworth, która ogólne zyskała uznanie. To samo Walne Zebranie uchwaliło także utworzyć w Rudkach pod zarządem Rady Oddziałowej skład żelaza, wyrobów powroźniczych, oliwy i smarowideł naftowych, w którymby tak włościanie jak i właściciele większych posiadłości potrzebne te w gospodarstwie materyały nabywać mogli. Wprowadzeniem w życie tej uchwały zajmuje się obecnie Rada Oddziału, a skład w pierwszych dniach Lutego otwarty zostanie.

Stacyj subwencyonowanych buhajów było w tym roku 18, na rok bieżący będzie 26. Rozpłodniki są po największej części rasy nizinnej.

W Szeszerowicach była czynna stacya ogierów, którą Oddział z własnych funduszów subwencyonował.

Na Walnych Zebraniach rozlosowuje się jak zwykle znaczna liczba różnych w gospodarstwie potrzebnych sprzętów i narzędzi.

Między ważniejsze czynności Oddziału wliczyć jeszcze należy:

Poparto petycyę Oddziału Sanockiego w sprawie uregulowania dni targowych, oświadczono się za przyjęciem nowego projektowanego regulaminu sprzedaży bydła opasowego w Wiedniu (Marktordnung), opiniowano projekt rozporządzenia z przepisami rybackiemi, udawano się do Komitetu w sprawie nadesłania nasion pastewnych dla rozdania między włościan.

Stan funduszów jest następujący:

Przychód w 1882 r. 2.931 zł. 91 ct., rozchód 2.041 zł. 5 ct., pozostałość kasowa 890 zł. 86 ct.; do tego fundusz chowu bydła 458 zł. 71 ct., fundusz żelazny Odziału 655 zł. 62 ct. — ogółem 2.005 zł. 19 ct.

Oddział Sambor-Stare-Miasto-Turka.

Oddział liczy obecnie 20 członków, z wkładką roczną 121 zł.

W roku 1882 odbył Oddział 2 Walne Zgromadzenia, z których pierwsze zimowe odbyło się przy licznem zebraniu, wiosenne za to przy szczuplejszem.

Głównie zajmował się Oddział sprawą chowu bydła, i miał 8 stacyj buhajów subwencyonowanych, t. j. w Radłowicach dolnych, Radłowicach górnych, Wykotach, Maksymowicach, Brześcianach, Kowenicach, Stupnicy i Czyszkach, na których stacyach odlatowano 487 krów włościańskich; można zauważyć, że włościanie chętnie przyprowadzają swoje krowy do tych buhajów. Na rok 1883 zażądał Oddział subwencyi na 10 stacyj, przyczem zamyśla za rok lub dwa urządzić powiatową wystawę bydła w celu okazania postępu w chowie bydła.

I inne bieżące sprawy Oddziału zostały załatwione.

Obrót funduszów był w 1882 roku następujący: przychód 465 zł. 21 ct., rozchód 465 zł. 14 ct., funduszów zapasowych posiadał Oddział z końcem 1882 sumę 383 zł. 72 ct.

Oddział Sanocki.

Ilość członków w roku 1882 wynosiła 53, z wkładką roczną 285 zł.

Posiedzeń Rady Oddziału gosp. nie odbyto w r. 1882 ani jednego, zaś Walnych Zgromadzeń członków Oddziału odbyto w r. 1882 cztery.

Na tych posiedzeniach załatwiono sprawy następujące:

Przyjęto rachunek funduszu Oddziału gosp. za rok 1881 i uchwalono budżet Oddziału na rok 1882.

Na odstąpione przez Wydział powiatowy w Sanoku zapytanie Wydziału krajowego, czyliby w Sanockim Oddziale gosp. nie było potrzeby założenia niższej szkoły rolniczej, a w razie potrzeby, jakiemi datkami mógłby się Oddział przyczynić do urządzenia i utrzymania tej szkoły; Oddział gosp. uznał potrzebę założenia takiej szkoły i obowiązał się w razie zaprowadzenia tejże, dać bezpłatne umieszczenie i opał, zarządzić subskrypcyę pieniężną na początkowe urządzenie — i płacić corocznie 50% gotówką z czystego dochodu Oddziału.

Przedstawił Komitetowi centralnemu projekt względem ustalenia kontroli nad stacyami subwencyonowanych buhajów.

Wniósł petycyę do Sejmu o urządzenie w Sanoku ekspozytury bióra melioracyjnego.

Wniósł prośbę do Komitetu centralnego, aby wyjednał u wys. Rządu opust w podatkach gruntowych z powodu poniesionych szkód w urodzajach w roku 1882, spowodowanych przez długo trwającą słotę.

Ustanowiono komisyę do przeprowadzenia i obmyślenia sposobu, w jakiby się dały — bez krzywdy dla interesowanych — wywłaszczyć i oszacować grunta, pod budowę kolei żelaznej transwersalnej zająć się mające.

Przyjęto wniosek członka p. Władystawa Lenkiewicza co do zaprowadzenia stacyj doświadczalnych w kraju, ustanawiajac jednocześnie komisyę z 5 członków, która ma zbadać korzyści i koszta zaprowadzenia takich stacyj.

Wniósł prośbę do Komitetu centralnego, aby wyjednał wyższą subwencyę dla stacyj buhajów — z 10 na 22 stacyj — dla Sanockiego Oddziału.

Wniósł petycyę do c. k. Ministerstwa handlu względem zużytkowania produktów krajowych przy budowie kolei żelaznej transwersalnej.

Obrót kasowy wykazuje przychodu 744 zł. 50½ ct., rozchodu 203 zł. 75 ct., pozostałość kasowa 570 zł. 75½ ct. i zaległość czynna 225 zł.

Oddział Stanisławowsko-Bohorodczańsko-Nadworniański.

Członków liczył Oddział 40, z wkładką roczną 258 zł.

Rada Oddziału Tow. gosp. w przeciągu 1882 r. załatwiła podług protokołu czynności 239 liczb porządkowych w różnych przedmiotach, z których ważniejsze wyszczególnia:

W obrębie powiatów, w skład Oddziału Tow. gosp. wchodzących, ustanowiła 8 stacyj całkowitych a 4 posiłkowe buhajów subwencyonowanych — z których to stacyj, ku poprawie rasy bydła ustanowionych, korzystało przeważnie bydło włościańskie w ilości około 628 krów, z widocznym pożytkiem poprawionego płodu. Odnoszące się udokumentowane wykazy odlatowanych krów przedłożono Komitetowi centralnemu, na mocy których wypłacono właścicielom stacyj instrukcyą wymierzoną subwencyą w sumie 984 zł. 50 ct.

Powzięto myśl i kilkakrotnie omawiano w celu założenia w Stanisławowie szkoły rolniczej o wiedzy elementarnej.

Wyjednano dla użytku Oddziału stajnię zarodową bydła oryginalnej rasy berneńskiej z Szwajcaryi sprowadzonego, zaprowadzając takową u Wgo Głuchowskiego, znanego chodowcy w Kamiennej w powiecie Nadworniańskim.

Na memoryał Wgo Jana Gnoińskiego, w sprawie fabrykacyi spirytusu z buraków, dano umotywowaną na doświadczeniach opartą odpowiedź.

Na mocy ogłoszonego konkursu z premii wyznaczonej 400 zł. na 16 nagród po 25 zł. za staranne utrzymywanie i pielęgnowanie szkółek owocowych, tudzież 60 zł. na 4 nagrody po 15 zł. za pszczelnictwo, wniosło w pierwszym dziale 8 petentów, w drugim zaś czterech prośby o przyznanie nagród, z których Ilko Weretka włościanin z Wołczyńca, otrzymał w nagrodę przyznanych 15 zł. za wzorowo prowadzone pszczelnictwo.

Namiestnictwo w odpowiedzi na podanie Rady Oddziału odpowiedziało, że sprawa produkcyi i sprzedaży soli bydlęcej jest przedmiotem rozpraw — i ma być rozpisany ponowny konkurs i nadgrody za podanie najodpowiedniejszego sposobu produkcyi soli bydlęcej.

Członek Rady Oddziału Grzegorz Głuchowski, jako referent, złożył wypracowany elaborat w przedmiocie zakładania włościańskich kółek gospodarskich po włościach.

Członek Rady Oddziału Jan Burzyński, jako referent, złożył wypracowany elaborat w sprawie udzielania publicznych nadgród zasłużonym sługom pracującym w zawodzie gospodarczo-ekonomicznym.

Wniesiono do Wydziału krajowego prośbę w przedmiocie udzielenia z funduszów krajowych na cele melioracyi rolnej subwencyi przez udzielenie maszyny do wyrabiania drenów — i jednocześnie przesłano w mowie będącą prośbę Komitetowi centralnemu do przychylnego w Wydziale krajowym poparcia, jednakowoż uchwała Wydziału krajowego z powodu braku funduszów zapadła odmownie.

Na wniesioną do Komitetu centralnego prośbę o przyznanie Oddziałowi subwencyi 200 zł. na poprawę rasy trzody chlewnej (Suffolk), uzyskano 150 zł. zasiłku.

Rada Oddziału o własnych funduszach i za troskliwem staraniem p. Grzegorza Głuchowskiego wysłała na wystawę gospodarczo-przemysłową do Przemyśla sześć sztuk okazów bydła włościańskiego z włości Kamienna i Tyśmieniczany; wszystkie okazy w uznaniu troskliwej i starannej hodowli zostały nagrodą pieniężną uwieńczone, nadto Komitet centralny do poniesionych z tego tytułu wydatków przyszedł z pomocą zasiłku w kwocie 50 zł.

Wniesiono do Komitetu centralnego prośbę o udzielenie subwencyi na urządzenie wędrownego kursu nauki rolnictwa dla włościan.

Przewodniczący Zygmunt Jaroszyński złożył w ręce posła do Rady państwa Wojciecha hr. Dzieduszyckiego kopię elaboratu Rady Oddziału, w sprawie opodatkowania gorzelń.

Rada Oddziału przeprowadziła 14-dniowy kurs popularnych wykładów weterynaryi, przy przychylnej pomocy ze strony Komitetu udzielonej subwencyi 350 zł. Naukę teoretyczną i praktyczną wykładali dwaj profesorowie jako prelegenci Lwowskiej szkoły weterynaryjnej, udział wzięło 36 słuchaczów przeważnie ze stanu włościańskiego; z dopełnionego w końcu kursu egzaminu czyli popisu słuchaczów, odniesione korzyści były widocznemi. Odnoszące się szczegółowe sprawozdanie, jak i udokumentowane rachunki w tym celu poniesionych kosztów, przedłożono Komitetowi centralnemu.

Obrót funduszów Oddziału w r. 1882 był następujący: przychodu było ogółem 838 zł. 33 ct., rozchodu 607 zł. 31 ct. — zostaje z dniem 1 Stycznia 1883 r. 231 zł. 52 ct.

Oddział Stryjsko-Drohobycko-Żydaczowski.

Oddział Stryjsko-Drohobycko-Żydaczowski ze siedzibą Stryj zawiązał się d. 12 Stycznia 1882 z ilością członków 23, wybrawszy na prezesa W. Juliusza Bielskiego.— Zgromadzeń Ogólnych odbyło się dwa, na których to Zgromadzeniach zgłaszających się członków był dość liczny zastęp, jak wskazuje podany alfabetyczny spis członków na r. 1883, bo w ilości 43.

Oddawszy należący procent za rok cały centralnemu Komitetowi, kwota pozostała nie dozwoliła żadnych przedsięwziąść czynności, mogących wpłynąć na rozwój gospodarczy tej okolicy lub przyciągnięcie zachętami korzystnemi włościan.

Na ten rok jest uchwalone zakupno pługów i płużków do kartofli z własnych funduszów, odpowiednich glebom tak różnorodnym, jakie są w okolicy naszego Oddziału, zaproszenie włościan na próby na wiosnę odbyć się mające — i rozlosowanie takowych pomiędzy zgłaszających się choćby nie członków, reflektując głównie na włościan.

Powtóre uchwalone jest zakupno kilku par świń rasy Yorkshire, częścią z własnych funduszów, częścią z subwencyi, o którą nasz Oddział prosił Szan. Komitet; takowe mają być rozdane sposobem losowania między zgłaszających się, z obowiązkiem zwrócenia z pierwszego rzutu jednej pary, która znów rozlosowaną będzie — tym sposobem małym zakładowym kapitałem dojdzie okolica nasza do poprawnych świń, szczególnie reflektując na krzyżowania po pierwszym rzucie u siebie praktykowane.

Na rok 1883 uchwalono rokowania z Szanownym Komitetem o wykłady popularnej weterynaryi, mające się odbywać w Stryju lub też Drohobyczu; zależnem to będzie od ilości zgłaszających się słuchaczy.

Obrót naszych funduszów w r. 1882, jak to wyż wspomniano, jest tak mało znaczący, iż oddawszy należący się procent Komitetowi i opędziwszy administracyę lokalu, mała kwota pozostała ulokowana jest w książeczce kasy Oszczędności.

Oddział Tarnopolski.

Oddział Tarnopolski liczył w r. 1882 członków 55, z wkładką roczną 530 zł.

Pierwszą czynnością zreorganizowanej Rady Oddziału było uregulowanie finansów Oddziału, a względnie ściągnięcie zaległych wkładek i zakończenie rachunków co do zaległości części obowiąz-

kowej z Komitetem centralnym. Dzięki gorliwości członków Oddziału, mogła Rada Oddziału nietylko wyrównać całą zaległość po 31 Grudnia 1882 r. Komitetowi centralnemu należącą w kwocie 222 zł. 25 ct., ale nadto zwróciła funduszowi subwencyjnemu na cele chowu owiec cały pozostały dług w kwocie 268 zł. 73 ct.

Jakkolwiek kwota zaległości jest jeszcze dosyć znaczna, nie podlega wątpliwości, że w ciągu bieżącego roku wyrównaną będzie. Mimo ubytku kilku członków przybyło Oddziałowi około 15 członków, tak że tylko wzrost i rozwój Oddziału, tudzież więcej zainteresowania się ogółu członków sprawami Oddziału zaznaczyć możemy.

Staranie o podniesienie tyle zaniedbanego chowu bydła u włościan było jednem z głównych zadań Rady Oddziału, a jedynym do tego środkiem było pomnożenie stacyj buhajów subwencyonowanych; w r. 1882 miał Oddział 10 stacyj buhajów, a mianowicie: w powiecie Tarnopolskim w Denysowie, w Nastasowie, w Gajach Tarnopolskich; w powiecie Zbarazkim: w Kujdańcach, w Dobromirce, w Klebanówce, w Zarudziu; w powiecie Skałackim: w Turówce; w powiecie Trembowelskim: w Łoszniowie, w Podhajczykach. Kilka z wymienionych stacyj bardzo mało były czynne, prócz tego zgłoszone są nowe stacye z wiosną bieżącego roku.

Skład komisyj miejscowych jest następujący: na powiat Tarnopolski: pp. J. Kopczyński, K. Glogier i Maryan Maniewski; na powiat Zbarazki: T. Fedorowicz, Julian Kopczyński i K. Tuczyński; na powiat Skałacki: Jan Vivien, Jan K. Kiejskowski i Piotr Stopczyński; na powiat Trembowelski: Ryszard Janicki, Adam Konopka i M. Missberger.

W dopełnieniu uchwały Ogólnego Zgromadzenia z dnia 14 Kwietnia 1882 roku w sprawie poczynienia odpowiednich kroków celem założenia niższej szkoły rolniczej w Tarnopolu, na który to cel tak Wydział powiatowy Tarnopolski jak i gmina miasta Tarnopola stałe deklarowały subwencye, odniosła się Rada Oddziału do Komitetu centralnego z prośbą o wyjednanie u Wysokiego Sejmu, by taka szkoła z funduszów krajowych, subwencyonowana zasiłkami Wydziału powiatowego i gminy miasta Tarnopola, w Tarnopolu założoną została. Projekt zakładania i dotacyi takich szkół nie został jeszcze Wysokiemu Sejmowi do uchwały przedłożony; nie może więc Rada Oddziału nic stanowczego w tej mierze przedłożyć, jednak zapewnić może, że sprawy tej z oka nie spuszcza — i najusilniej się stara, by niższa szkoła rolnicza w Tarnopolu założoną została.

Z pozostałej subwencyi na cele chowu owiec zakupiła Rada Oddziału sześć baranów rasy Keltschańskiej, które następnie w drodze licytacyi członkom Oddziału sprzedane zostały.

Dwukrotnie przeprowadzone odczyty popularne z weterynaryi w r. 1875 i 1878 przekonały nawet uprzedzonych o korzyściach, jakie z takowych nietylko nauczyciele wiejscy, ale i włościanie odnoszą. To też spowodowało Radę Oddziału do odniesienia się do Komitetu centralnego o udzielenie subwencyi na ponowne urządzenie takich odczytów, która też Oddziałowi naszemu w kwocie 350 zł. przyznaną została. Gdy rokowania z prelegentami o urządzenie tychże zawiodły, odroczyć musiał Oddział urządzenie odczytów do roku przyszłego (1883).

Tutaj niech też nam wolno będzie wyrazić wdzięczne uznanie Komitetowi centralnemu, który bądź przez swe rady, bądź przez udzielanie subwencyi w możliwej wysokości niezbite daje dowody, jak wiele mu na podniesieniu gospodarstw w Oddziale naszym zależy.

W sprawie udzielenia opinii co do korczonku parcel lasowych była Rada Oddziału pięciokrotnie przez Władze polityczne zapytywaną; wychodząc z zasady, że korczowanie lasów tak pod względem ekonomicznym jakoteż i klimatycznym szkodliwie na nasze stosunki rolnicze wpływa, oświadczyła się Rada Oddziału tylko w jednym wypadku za udzieleniem takiego pozwolenia.

Na zapytanie Komitetu centralnego co do uregulowania dni targowych, oświadczyła się Rada Oddziału za zatrzymaniem jarmarków rocznych, a unormowaniem targów tygodniowych na jeden i ten sam dzień we wszystkich miasteczkach.

Uważając dobrą kulturę łąk jako jednę z najważniejszych dźwigni do podniesienia chowu bydła, a tem samem i całości gospodarstwa rolnego, uchwaliła Rada Oddziału postawić w budżecie na rok 1883 kwotę 150 zł., jako subwencyę na kulturę łąk.

Sprawa udoskonalenia wyrobów mlecznych, jakoteż wynalezienia dla takowych pewnych źródeł odbytu zajmowała uwagę Rady Oddziału; odniosła się też Rada Oddziału do Komitetu centralnego o subwencyę na urządzenie wędrownego kursu wyrobów mlecznych, otrzymała jednakowoż odpowiedź, że dopiero wyszle Komitet kilku uczniów na naukę w tej gałęzi zagranicę — i dopiero po powrocie tychże, tego rodzaju wykłady w Oddziale naszym będą mogły być przeprowadzone.

Również weszła Rada Oddziału w stosunki z hr. Durckheimem, prezesem Towarzystwa mlecz. w Niższej Austryi, a członek Rady Oddziału p. Tadeusz Fedorowicz był zaproszony na kongres mleczarzy, który się odbył w Grudniu r. z. we Wiedniu.

Rada Oddziału odbyła w ciągu roku ubiegłego pięć posiedzeń, których przedmiotami były bądź sprawy w niniejszem sprawozdaniu podniesione, bądź inne bardzo ważne sprawy — jak wniesienie petycyi do Koła polskiego w Wiedniu przeciw reformie podatku gorzelnianego, urządzenie próby narzędzi rolniczych.

Obrót kasowy wykazuje w przychodzie 1142 zł. 7 ct., w rozchodzie 793 zł. 1 ct. — reszta kasowa z dniem 31 Grudnia 1882 r. 349 zł. 6 ct.

Oddział Tłumacki.

Członków liczy Oddział 29, z wkładką roczną 142 zł., a na fundusz żelazny 29 zł.

Z ważniejszych czynności, tudzież z obrotu funduszów za rok 1882 składamy następujące sprawozdanie.

Statutami przepisane Walne Zgromadzenia odbywały się w Oddziale — i na tych potoczne sprawy w własnym zakresie działania załatwiano.

Sprawy w przekazanym zakresie działania Rada w częstych podług potrzeby zwoływanych posiedzeniach załatwiała, uwzględniając przeważnie zawsze urządzenie i uregulowanie stacyj buhajów subwencyonowanych i podniesienie chowu bydła rogatego w tutejszym powiecie.

W własnym zakresie działania starała się Rada systematycznie o podniesienie gospodarstwa w tutejszym powiecie, przeważnie u mniejszych gospodarzy. Ponieważ ci gospodarze jeszcze mało pojmują doniosłość i wpływ Towarzystwa naszego na polepszenie stosunków gospodarskich, więc Rada Oddziału tutejszego przez zaprowadzenie stacyj buhajowych subwencyonowanych z mieszkańcami tutejszego powiatu w bliższą styczność wejść starała się — i przytem swoją gotowość oświadczyła, pomagać im we wszystkich sprawach tyczących się podniesienia chowu bydła.

Dalej Rada ofiarowała się gospodarzom pośredniczyć w dochodzeniach co do gatunku i składu tychże gruntów, by tychże ulepszenia w odpowiedni sposób przeprowadzić mogli.

Poruszono także zaprowadzenie drenowania — i Rada stara się takowe tutaj do skutku doprowadzić.

Zwrócono dalej uwagę członków na prawdopodobne następstwa w skutek budowy kolei Stanisławowsko-Husiatyńskiej, która tutejszy powiat przerzyna — i wielki wpływ na polepszenie stosunków gospodarskich tutejszych mieć może.

Jeżeli powyżej wymienione usiłowania Rady, przez które czynność tutejszego Oddziału więcej ożywić się miała, dotąd jeszcze pożądanych skutków nie osiągnęły — a to przeważnie dla braku potrzebnych funduszów, gdyż chcąc gdzie wspólne działanie zaprowadzić, potrzeba wprzódy jakiś fundament do tego założyć, który z kosztami połączony jest — to przecież Rada spodziewa się jeszcze mieszkańców powiatu tutejszego dla celów stowarzyszenia naszego zainteresować, i tak krok za krokiem także praktyczne korzyści dla gospodarstwa osiągnąć.

Stan funduszów Oddziału tutejszego jest następujący: dochód w 1882 r. 145 zł., rozchód 47 zł. 38 ct., pozostaje 97 zł. 62 ct. Z tego na fundusz żelazny 13 zł., pozostaje do dyspozycyi 84 zł. 62 ct.

Tę pozostałą kwotę chce Rada Oddziału w skutek uchwały Walnego Zgromadzenia członków na to użyć, aby mniejszych gospodarzy za pośrednictwem światlejszych mieszkańców powiatu,

jakoto: oficyalistów, nauczycieli i księży, którzyby do tego chęć mieli, pouczać w prowadzeniu porządnego gospodarstwa, udzielając im odpowiedne objaśnienia i wykłady w pojedynczych gałęziach gospodarstwa, za coby z funduszu Oddziału wynagrodzenie pobierali.

Oddział Złoczowski.

Oddział liczył w roku 1882 członków 44, z wkładką roczną 277 zł.

W roku 1882 odbyły się dwa Walne Zgromadzenia, zaś Rada Oddziału odbyła 4 posiedzenia.

Z ważniejszych spraw, nad któremi na tych zebraniach dyskutowano, były: sprawa chowu bydła i stacyj buhajów, sprawa targów wiedeńskich na bydło opasowe, sprawa ustawy rybackiej, sprawa ograniczenia jarmarków i targów, dalej przedstawiono Komitetowi kandydatów za pasiecznictwo i sadownictwo, jakoteż przesłano Komitetowi sprawozdania i wnioski w skutek powyżej wymienionych rozpraw uchwalone; również staraniem Rady było odpowiedzieć życzeniom Komitetu w okólnikach zawartym.

Rada Oddziału udzieliła c. k. Starostwu swej opinii w sprawach korczunkowych w pięciu wypadkach.

Co do sprawy stacyj buhajów, to z 12 stacyj przez Komitet przyznanych, nie mogła Rada z żalem jak tylko 3 stacye w roku 1882 ustanowić; lecz staraniem Rady będzie w roku 1883 więcej takich stacyj pozyskać. Do nadzoru stacyj buhajów wybrano komisyę z grona członków Oddziału.

Rada Oddziału poparła podanie W. Oskara Schnela o utworzenie w Firlejówce obory zarodowej rasy Oldenburskiej — i tenże takową otrzymał; mamy nadzieję, iż pod kierunkiem tak zamiłowanego hodowcy bydła obora ta w zupełności swemu zadaniu odpowie.

Na Zgromadzeniu Ogólnem rozsprzedano przez licytacyę wiele naczyń i narzędzi gospodarskich, a przeważnie naczyń do gospodarstwa mlecznego potrzebnych, które z Zakładu w Drohowyżu sprowadzono; również sprzedano przez licytacyę prosięta rasy poprawnej angielskiej, które u W. Stanisława Polanowskiego zakupiono.

Ciągłem usiłowaniem Rady Oddziału jest rozbudzić życie i większy ruch w Oddziale, i Rada oddaje się tej miłej nadziei, iż przy czynnej pomocy członków Oddziału będzie mogła w przyszłości wykazać większą działalność i dosadniejsze rezultaty takowej.

Dochód roczny wynosił 629 zł. 27 ct., wydatek 315 zł. 03 ct., pozostało z końcem roku 1882 314 zł. 24 ct.

Oddział Żółkiewski.

Oddział liczy 14 członków, z wkładką roczną 150 zł.

W dniu 30 Grudnia z. r. odbył Oddział posiedzenie, na którem wybrano nową Radę Oddziału, w skład tejże weszli: Wny Eugeniusz Waygart jako przewodniczący, zaś pp. Eugeniusz Rozwadowski, Mieczysław Mniszek i Jan Urbański jako członkowie.

Delegatem na Ogólne Zgromadzenie wybrano Wgo Eugeniusza Rozwadowskiego z Wiązowy, dalej zapadła uchwała, by postarał się zarząd Oddziału o 50 egzemplarzy statutu kółek rolniczych włościańskich, celem rozesłania takowych między ludzi wpływowych, którzy by się zajęli tworzeniem kółek po wsiach.

Sprawozdanie co do funduszów Oddziału wykazuje: przychód Oddziału w r. 1882 wynosił 157 zł. 21 ct., rozchód 41 zł. 85 ct., pozostała reszta kasowa 115 zł. 36 ct.

Uwaga.

Oddziały: **Bełz i Bóbrka** sprawozdań **nie** nadesłały.